

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 14/2008 (2270) Rok XLIX 13.4.2008

*Ja przyszedłem po to, aby owce
miały życie i miały je w obfitości*
(J 10,10)

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Chrystus Dobry Pasterz (Walby, Kopenhaga)

13 KWIETNIA - DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Ewa Ziolkowska

13 kwietnia, na mocy uchwały Sejmu RP z 14 listopada 2007 roku, został ustanowiony Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Na tegoroczne centralne obchody z udziałem najwyższych władz państwowych i Rodzin Katyńskich z całej Polski składa się uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, poprzedzona Mszą św. przed Katedrą Polową Wojska Polskiego i złożeniem w Kaplicy Katyńskiej czaszki kpt. WP Ludwika Szymańskiego z Krakowa.

Czaszka została wydobyta w 1943 roku z dołu śmierci w Katyniu. Wywiózł ją stamtąd, jako szczególnego rodzaju świadectwo zbrodni, członek Międzynarodowej Komisji Lekarskiej dr Helge Tramsen z Danii, należący do ruchu oporu. Przeleżała 63 lata w szafie kopenhaskiego Instytutu Medycyny Sądowej. Sprowadzona do Polski we wrześniu 2006 roku, została poddana ekspertyzom w szczecińskiej Akademii Medycznej, ponieważ były problemy z jej identyfikacją. Wątpliwości definitywnie rozstrzygnięto ku wielkiemu szczęściu rodziny kapitana Szymańskiego, mieszkającej obecnie w Australii.

Zbrodnia katyńska została ujawniona społeczności międzynarodowej przed 65 laty, 13 kwietnia 1943 roku. O godz. 15.15 niemiecka rozgłośnia w Berlinie podała wiadomość o odkryciu w Lesie Katyńskim masowych grobów polskich oficerów: „Ze Smoleńska donoszą, że miejscowa ludność wskazała władzom niemieckim miejsce tajnych egzekucji masowych, wykonywanych przez bolszewików, gdzie GPU wymordowało 10 tys. polskich oficerów. Władze niemieckie udały się do miejscowości Kosogory, będącej sowieckim uzdrowiskiem, położonym o 16 km na zachód od Smoleńska, gdzie dokonały straszного odkrycia. Znalazły dół mający 28 metrów długości i 16 metrów szerokości, w którym znajdowały się ułożone w 12 warstwach trupy oficerów polskich w liczbie 3 tys. Byli oni w pełnych mundurach wojskowych, częściowo powiązani i wszyscy mieli rany od strzałów rewolwerowych w tyle głowy. (...)”

Ciąg dalszy na str. 9



Kaplica Katyńska w Katedrze Polowej

Polska Misja Katolicka we Francji



ŚWIADECTWO UDZIAŁU W BUDOWIE POMNIKA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W LOURDES

Dla:



Pomnik Jana Pawła II w Lourdes, dzieło G. Ożwiga



100
euro

POMNIK PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Drodzy Rodacy!

Opatrzność Boża obdarzyła nas wyjątkową łaską - żyć na przełomie II i III tysiąclecia, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież - Polak Jan Paweł II.
Byliśmy świadkami i uczestnikami wielkich wydarzeń tego pontyfikatu. Wtedy runął komunizm, Polska odzyskała suwerenność, a Europa zaczęła oddychać oboma płucami - Wschodu i Zachodu.

Dzisiaj staje przed nami wielki zaszczyt: móc wziąć udział w historycznym akcie dziękczynienia Bogu i Matce Najświętszej, w 150-lecie Jej objawień w Lourdes, za pontyfikat Jana Pawła II i wesprzeć materialnie instalację w Lourdes pomnika naszego wielkiego Rodaka, Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, który będzie dla całego świata przypomnieniem papieskiego nauczania i wezwaniem do jego realizacji.
Bóg zapłać wszystkim, którzy włączą się w to dzieło.

Ks. inf. Stanisław Jez

Drodzy Czytelnicy,

pragniemy gorąco zachęcić wszystkich Rodaków, we Francji i we wszystkich zakątkach na świecie, aby przyłączyli się swą ofiarą do tego symbolicznego wyrazu hołdu składanego dziś największemu w historii Polakowi.

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące możliwości uczestnictwa w we wspomnianej akcji (nabycia „Świadectwa udziału w budowie Pomnika”) i uroczystościach mogą Państwo uzyskać w Sekretariacie Polskiej Misji Katolickiej we Francji (263 bis, rue St. Honoré - 75001 Paris); tel [00 33] 01 55 35 32 32 lub w Redakcji GK.

telegram ze... Smokiem



13 kwietnia 2008

I nie jest to nasz poczciwy Smok Wawelski, którego boją się tylko przedszkolaki, ale najprawdziwszy chiński dragon, któremu dobrze ze ślepiów nie patrzy. Tymczasem „wolny” świat, siedzący po uszy w kieszeniach chińskich bankierów-komunistów, zachowuje się... niemoralnie i naiwnie - godząc się na łamanie przez Pekin praw ludzi i narodów. Jak tego typu postawa - przyzwolenia na zło - kończy się, niech nam za memento będzie historia innej Olimpiady, tej z 1936 r. w Berlinie,

organizowanej przez Hitlera! (P.O.)

O Traktacie, czyli Nean- i Nider-landczycy

Bogdan Usowicz

Temat traktatu lizbońskiego stał się w Polsce treścią wieloodcinkowego serialu. Serialu trochę nudnego, bo od pierwszego odcinka można przewidzieć zakończenie i widzom pozostaje jedynie podziwianie aktorskiej gry.



Prawo i Sprawiedliwość ma „opory” i „broni” polskiej suwerenności, choć jedyną obroną byłoby odrzucenie całego dokumentu. Politycy PiS argumentują jednak, że są za ratyfikacją i chcą tylko utrudnić ewentualne przyjęcie w przyszłości „dodatku” traktatowego, czyli tzw. Karty Praw Podstawowych. Tłumaczą to wynikającymi rzekomo z Karty zagrożeniami ze strony niemieckich roszczeń majątkowych i możliwości narzucenia związków partnerskich, czyli w konsekwencji „małżeństw” homoseksualnych. Obrona traktatu wraz z protokołem brytyjskim ma uniemożliwić przeszczep obcych naszej kulturze rozwiązań, które są już obecne w niektórych krajach zachodnich. Problem w tym, że żadna dodatkowa ustawa do traktatu niczego nie daje i całe zamieszanie obliczone jest li tylko na budowę wizerunku partii, która ma zarazem być i proeuropejska, i bronić suwerenności. W rzeczywistości np. artykuły 10 i 19 traktatu z Lizbony niosą dalej idące implikacje dla poszerzenia swobody homoseksualistów niż inkryminowana Karta. PiS podjął grę ryzykowną, ale jej stawka jest mniej więcej taka sama jak meczu piłkarskiego Polski i USA w Krakowie.

Ciąg dalszy na str.6-7

Z satyrycznej teki L.B.

[PRZED OLIMPIADĄ]
- ZAPOWIEDZIELIŚMY CHIŃCZYKOM, ŻE BĘDZIEMY NIEUBŁAGANI. ALE JESZCZE DAJEMY IM OKAZJĘ WYBRAC HASTO, POD JAKIM BĘDZIEMY INSPIROWAĆ SZEROKI RUCH SPORTOWEGO OBURZENIA...

ZMNIJSZYĆ
IMPORT
CHIŃSKICH
TEKSTYLIÓW!

NIECH ŻYJE
WOLNY
TYBET!!!



(Rys. Leszek Biernacki)



Powołania w służbie Kościoła misyjnego

Orędzie Papieża Benedykta XVI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Drodzy bracia i siostry!

1. Na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, który będziemy celebrować 13 kwietnia 2008 r., wybrałem temat: Powołania w służbie Kościoła misyjnego. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus zlecił Apostołom następującą misję: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19), zapewniając ich: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Kościół jest misyjny jako całość i w każdym ze swoich członków. Chociaż na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin jest powołany do dawania świadectwa i do głoszenia Ewangelii, to jednak w sposób szczególny wymiar misyjny jest wewnętrznie związany z powołaniem kapłańskim. W czasach przymierza z Izraelem, Bóg powierzał misję prorocką i kapłańską wybranym i powołanym przez siebie osobom, które posyłał do ludu w swoim imieniu. Tak postąpił w przypadku Mojżesza, do którego skierował polecenie: „Idź przeto teraz - powiedział do niego Jahwe - oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu... Po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze” (Wj 3, 10.12). W podobny sposób przekazywanie misji dokonywało się w przypadku proroków.

2. Obietnice uczynione ojcom zrealizowały się w pełni w Chrystusie. Nawiązuje do tego Sobór Watykański II w słowach: „Przyszedł zatem Syn zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed założeniem świata i przeznaczył do przybrania za synów... Aby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam misterium Ojca, a przez swoje posłuszeństwo dokonał odkupienia (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, Lumen gentium, 3).

Ciąg dalszy na str. 8-9



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2,14a.36-41

Czytanie z Dziejów Apostolskich

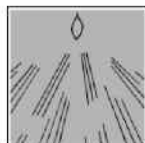
W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych Apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?”. Powiedział do nich Piotr: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz”. W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: „Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia”. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

EWANGELIA

J 10,1-10

Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych”. Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”.



JAK PRZEJŚĆ PRZEZ JEZUSA-BRAMĘ?

Dzisiejsza Ewangelia nie mówi nam o Jezusie jako Pasterzu, ale wyraźnie uwypukla inną Jego wypowiedź: „Ja jestem Bramą”. Myślę, że wielu z nas stawiało sobie pytanie, co faktycznie oznacza to porównanie?

Abymy „mieć życie i mieć je w obfitości” powinniśmy „przejść przez Jezusa”. „Obfitość życia” wydaje się łatwiejsza do wyjaśnienia - to po prostu bycie szczęśliwym, można użyć modnego zwrotu: zrealizowanie się. Ale jak przejść przez Jezusa-Bramę? W zrozumieniu i przyjęciu nauczania o Jezusie-Bramie pomagają nam dzisiejsze czytania. Jezus jest ukazany jako Pan i Mesjasz, Pasterz i Stróż ludzkich dusz i jako Brama. Nie ma w Nim podstęp, On nie popełnił grzechu, nie złorzeczył, nie grozi, ale przychodzi poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie,

aby swoje owce obdarzyć życiem. Wobec Niego można przyjąć jedną z dwóch postaw. Być „złodziejem i rozbójnikiem”, który przychodzi kraść, zabijać i niszczyć, zaliczonym do „pokolenia przewrotnego”. Taka postawa jest identyfikowana z przywódcami ludu, którzy prześladowali Jezusa i w konsekwencji skazali Go na śmierć. Druga grupa to owce, które słuchają głosu swojego Pasterza. To „najdrożsi”, którzy poprzez nawrócenie i chrzest przestali być uczestnikami grzechu, ale żyją dla sprawiedliwości, gdyż zostali uzdrowieni Krwią ran Jezusa. To właśnie oni „weszli przez Jezusa, wyszli i mają życie, i mają je w obfitości”.

Taki jest zarys głównych idei dzisiejszych czytań. Ale cały czas nie zostało wyjaśnione, co znaczy dla chrześcijanina „przejść przez Jezusa-Bramę”. Patrząc na całość Ewangelii, nie można mieć

wątpliwości, że drogą Jezusa do każdego z nas jest Jego Krzyż i Zmartwychwstanie. Przejść przez Jezusa-Bramę oznacza przejść tą samą drogą, co On. Doświadczyć krzyża, bez którego nie można być



Brama-Kyba - Bednica

Jego uczniem, i zmartwychwstać razem z Nim. W sposób sakramentalny dokonało się to podczas naszego chrztu. A teraz ma się dokonywać także w naszej codzienności. I tu koniecznie trzeba wyakcentować pewien aspekt naszej codzienności.

Każdy z nas jest w jakiś sposób pasterzem. „Pasterzowanie” nie odnosi się tylko do Papieża, księży biskupów, czy proboszczów. Ale każda forma odpowiedzialności za drugiego człowieka staje się formą „bycia pasterzem” - rodzice wobec dzieci, nauczyciele wobec uczniów, przełożeni wobec podwładnych, etc. Ale nie tylko relacje wzajemnej zależności domagają się postawy pasterza. Przecież to, w jaki sposób zachowuję się, co ukazuję innym, moje świadectwo i moje słowa, też są specyficzną formą pasterzowania, prowadzenia innych, brania za innych odpowiedzialności. Moje zachowanie może

innych budować, prowadzić do Jezusa, napawać radością, pokojem, budzić nadzieję lub wręcz odwrotnie, może gorszyć, smucić, odwozić od wiary w Boga. Każdy z nas jest pasterzem, choćby poprzez posiadanie autorytetu wśród swoich znajomych, czy udzielanie odpowiedzi na tak popularne pytanie: „A ty, co byś zrobił na moim miejscu?” W tym sensie nawet uczeń wobec swego nauczyciela i pracownik wobec swego szefa jest pasterzem, który wskazuje drogę do życia lub rozbójnikiem, który „kradnie, zabija i niszczy”.

Widzimy więc, że dzisiejsza Ewangelia stawia nam niezmiernie ważne pytanie - w jaki sposób przychodzi do drugiego człowieka? Z czym idę do innych? Do dzieci, do rodziców, do współmałżonka, do współpracowników? Jezus uczy nas odnajdywać drugiego człowieka, także tego najbliższego, z którym jesteśmy związani silnymi więzami miłości, poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie. Bowiem pasterz to ten, który szuka dobra swoich owiec, najemnik zaś myśli o swoich własnych korzyściach. Pasterz jest gotów do poświęceń dla swoich owiec, najemnik niczego nie poświęci dla innych, ale zawsze będzie walczył o ocalenie tego, co należy do niego.

W tej perspektywie nie można mieć żadnych wątpliwości, że dzisiejsze społeczeństwo bardzo potrzebuje tych, którzy będą iść do drugiego człowieka poprzez Jezusa-Bramę, którzy w codziennych relacjach będą mieli odwagę odkrywać tajemnicę Krzyża, Miłości gotowej złożyć siebie w ofierze, by następnie zmartwychwstać, doświadczać nowego życia, prawdziwego szczęścia.

Ks. Maciej Warowny

Powołanie - drogą poświęcenia dla Chrystusa i człowieka

Przeżywając w Kościele Katolickim „Niedzielę powołaniową”, zapraszamy do rozmowy z gościem naszej redakcji, Bratem Ryszardem Żakiem - karmelitą pracującym na misjach w Burundi (Afryka Wschodnia).

Ks. Tomasz Sokół: Droga powołania zakonnego i jej początki...

Br. Ryszard Żak: Trzeba powiedzieć, że nic się nie dzieje bez woli Bożej, ale często wzorujemy się na ludziach, wśród których żyjemy. Wywodzę się z okolicy Myślenic. Z naszej miejscowości Pan wybrał sobie dwóch misjonarzy: brat zakonny karmelita i siostra zakonna, która pracowała w Australii. Byli to moi krewni. Imponowali mi oni bardzo swoją postawą i przykładowym życiem. Pan sprawił, że ja również poszedłem przez życie drogą im podobną.

Ks. T.S.: Jak wygląda na co dzień praca współczesnego misjonarza?

Br. R.Ż.: Jest to uzależnione od regionu, gdzie nas, misjonarzy, posyła Chrystus. Jest ona zróżnicowana w zależności od kultury danego narodu i społeczności. W moim przypadku praktycznie przez wszystkie te lata (od 1982 r.) pracuję w charakterze „Ad Gentes” na placówkach parafialnych. Obecnie w parafii centralnej Musongati. Należą do niej dwie inne parafie: Shanga i Gakoma. Obsługuje je trzech kapłanów i ja, piszący te słowa, brat Ryszard - karmelita. Obsługujemy około 40 tys. katolików. Pracujemy również w Rwandzie, gdzie prowadzimy dom rekolekcyjny oraz w Burundi, gdzie w stolicy mamy dom dla kleryków, by być bliżej naszych seminarzystów, studiujących w pobliskim seminarium diecezjalnym.

Ks. T.S.: Bolączki i radości misyjnej codzienności...

Br. R.Ż.: Misjonarz jest często tym „apostolem”, do którego Jezus mówi: „Ty daj im jeść”. Widzimy biedę tego społeczeństwa, której nie zawsze jesteśmy w stanie zaradzić, mimo pomocy Caritas. To jest wielka bolączka ludzi, wśród których pracujemy. Na pewno wielką radością jest żniwo, które zbieramy w



Wielką Sobotę. Mówię tu o licznych dorosłych, którzy sami wybierają Chrystusa. Na przykład w Musongati chrzest przyjęło ostatnio ponad 250 katechumenów.

Ks. T.S.: Rozwój duchowy wspólnoty, w której brat pracuje duszpastersko...

Br. R.Ż.: Apostolską działalność wspiera mocno życie modlitwą.

Dokończenie na str. 13



Watykan

□ „Caritas in veritate” - taki tytuł nosi trzecia encyklika Benedykta XVI, poświęcona nauce społecznej Kościoła. Dokument powinien ukazać się 1 maja, w uroczystość św. Józefa rzemieślnika. Benedykt XVI dokona analizy problemów związanych z globalizacją i potrzebą pogodzenia rozwoju gospodarczego z szacunkiem dla człowieka, czego celem byłoby złagodzenie nierówności między bogatymi i biednymi.

□ **Od 15 do 20 kwietnia Ojciec Święty będzie przebywał w USA. W bazie lotniczej Andrews zostanie powitany przez prezydenta Busha i małżonkę oraz Episkopat.** Benedykt XVI, jako drugi papież w dziejach, odwiedzi Biały Dom. W narodowym sanktuarium Niepokalanego Poczęcia NMP spotka się z biskupami Stanów Zjednoczonych. 17 kwietnia Papież będzie przewodniczył Eucharystii na Nationals Stadium w Waszyngtonie. W siedzibie Katolickiego Uniwersytetu Ameryki spotka się także z przedstawicielami uczelni katolickich. W ośrodku kulturalnym im. Jana Pawła II zaplanowano spotkanie z przedstawicielami religii niechrześcijańskich. Benedykt XVI odwiedzi nowojorską centralę ONZ i wygłosi przemówienie. Spotka się w kościele św. Józefa z przedstawicielami innych wspólnot chrześcijańskich. W katedrze św. Patryka w Nowym Jorku będzie również przewodniczył Mszy św. dla księży, diakonów stałych oraz osób zakonnych. W ostatnim dniu swego pobytu w USA, 20 kwietnia, Benedykt XVI odwiedzi ruiny World Trade Center i sprawować będzie Eucharystię na Yankee Stadium. Wieczorem powróci do Rzymu.

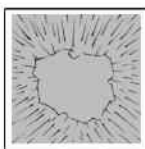
Warszawa

□ **1 czerwca odbędzie się ogólnopolska zbiórka na rzecz budowy Świątyni Opatrzności Bożej. O nowej inicjatywie, mającej pomóc w powstaniu narodowego wotum i powołaniu Centrum Opatrzności Bożej, nowoczesnej instytucji kultury, poinformował na konferencji prasowej w Warszawie abp Kazimierz Nycz.** „Chcę - i tak zresztą chciał Ksiądz Prymas - żeby to było wotum narodu, czyli wotum nas wszystkich, za obietnicę złożoną Panu Bogu, Bożej Opatrzności po Sejmie Czteroletnim i ustanowieniu Konstytucji. Zwróciłem się do biskupów i spotkałem się z dużą życzliwością, żeby dzień 1 czerwca uczynić z jednej strony Dniem Dziękczynienia, ale i dniem ogólnopolskiej zbiórki na Centrum Bożej Opatrzności i świątynię, która w nim się mieści” - stwierdził metropolita warszawski.

Nowy Jork

□ **Laureatem tegorocznej edycji Nagrody Templetona został ks. Michał Heller, kosmolog i profesor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.** To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest osobom różnych religii za wyjątkowy wkład w postęp badań i odkryć dotyczących rzeczywistości duchowej. Jak poinformowała w Nowym Jorku Fundacja Templetona, ks. prof. Heller otrzymał wyróżnienie za całokształt działalności dotyczącej relacji między religią, teologią, a naukami. Sam nagrodzony całą nagrodę w wysokości ok. 1,6 mln dolarów przeznaczył na powstające w Krakowie Centrum Kopernika. Będzie to instytucja działająca pod egidą Uniwersytetu Jagiellońskiego i PAT. „Jestem trochę zaskoczony faktem otrzymania tej nagrody, ale myślę, że trzeba z niej zrobić jak najlepszy użytek i przeznaczyć ją na dalsze badania w dziedzinie nauki i religii dlatego, że to są dwie dziedziny ogromnie ważne, o ile nie najważniejsze, dla ludzkości” - powiedział ks. Heller.





Kraju

Sejm przegłosował traktat litzboński. Przełomem było spotkanie premiera i prezydenta w Juracie. PO zgodziło się na uchwałę zabezpieczającą kształt traktatu bez Karty Praw Podstawowych. Posłowie PiS przy głosowaniu się podzielili, ponieważ część uważa, że takie zabezpieczenia niczego nie dają. Przeciwnicy traktatu zdążyli zebrać ponad 300 tys. podpisów za przeprowadzeniem w tej sprawie ogólnokrajowego referendum.

PO złożyło w parlamencie projekt ustawy, która zabrania kandydowania do Sejmu i Senatu osobom skazanym za przestępstwa umyślne z oskarżenia publicznego. Projekt poparły wszystkie kluby. Zabezpieczenie przed powrotem Leppera?

Sejm powołał Radę ds. Polaków na Wschodzie. Będzie ona organem odwoławczym dla tych Polaków ze Wschodu, którym konsulty ewentualnie odmówią przyznania Karty Polaka. Karta upoważniająca do pobytu w Polsce, pracy, nauki i w nagłych wypadkach do opieki medycznej, już weszła w życie. Archiwa we Lwowie donoszą o wzmożonym zainteresowaniu ich zasobami przez osoby poszukujące polskich korzeni.

Rozpadła się koalicja Lewicy i Demokratów. SLD podziękowało Demokratom w niezbyt grzecznej formie na konferencji prasowej i zamierza teraz przyjąć program prawdziwie lewicowy. Za rozwodem stoi też chęć spacyfikowania przez szefa SLD Wojciecha Olejniczaka rodzącego się w szeregach partii rokосу, na czele którego miał stać Grzegorz „Zapatero” Napieralski. Napieralski chce przenosić do Polski wzorce socjalistów hiszpańskich, w tym walkę z Kościołem. Wiceprzewodnicząca Sojuszu Joanna Senyszyn oświadczyła, że rozwód był konieczny, bo Demokraci to była „pana brzydka i bez posagu”. Kto teraz przysparza „rozwódki” i co na wystąpienie Senyszyn feministki?

Rząd akceptuje amerykańską tarczę antyrakietową w Polsce. Poza zakupem rakiet „Patriot” warunki są te same, które proponowano wcześniej PiS. „Rzeczpospolita” pisze, że PO już się „wyszumiała” i wraca do rzeczywistości.

Sondaże. PO ma 50% poparcia, PiS trochę przybyło do 25%, na PSL zagłosowałyby 6%, a na LiD (badania robiono przed rozpadem tej formacji) - 7%.

W Warszawie bardzo uroczą obchodzono 65 rocznicę akcji harcerzy Szarych Szeregów pod Arsenalem. Z kolei w Krakowie odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji tzw. procesu krakowskiego z 1947 r. działaczy WiN i PSL.

TVN zafundowała wakacje w Polsce parze gejowskiej, której zdjęcia z ceremonii „ślubu” zamieszczono w prezydenckim orędziu. Panowie podobno poczuli się tym urażeni, choć sami szukają medialnego poklasku. Fay i Moulton występowali w TVN, obściskiwali się też w Sejmie, gdzie konferencję prasową zorganizował im SLD. Wi-

dać, że Sojusz ma już kolejne elementy do swojego nowego programu. Prezydent i premier dość solidarnie odmówili gejom audiencji. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, goście z Ameryki nie złożyli skargi na prezydenta w sądzie. Ich wizytę odebrano jako wstęp do dyskusji nad wprowadzeniem w Polsce tzw. homoseksualnych związków partnerskich. Korwin-Mikke proponuje, by środowisko homoseksualne samo zrobiło porządek z „bandą hałaśliwych gejów”, bo inaczej rzeczywiście grozi nam rozwój tzw. homofobii.

Pisarka Manuela Gretkowska przyrównała wizytę gejów w Polsce do misji... Cyryla i Metodego. Nawet, jeżeli się farbuje to jednak... blondynka.

ABW nadal bada laptop Zbigniewa Ziobry. Znalaziono tam ostatnio scenariusze audycji TVP. Prasa zdążyła już zasugerować, że były minister sprawiedliwości układał sam telewizyjne programy, ale okazało się, że nie jest aż tak uzdolniony. Ziobro po prostu pożyczył swój komputer pracującej w TVP przyjaciółce Koteckiej. „Abwehra” szuka dalej...

Prokuratura rozważała postawienie zarzutów Hannie Suchockiej. Chodzi o dziwną amnestię z lat 90-tych dla „kasjera lewicy” Petera Vogela, kiedy Suchocka była ministrem sprawiedliwości i musiała opiniować późniejszą decyzję Kwaśniewskiego. Vogel został ponownie zatrzymany.

Antoni Macierewicz oskarża „Gazetę Wyborczą”, że ujawniła agentów Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Gazeta napisała, że oficerowie tej służby umieścili swoje zdjęcia na portalu „Nasza Klasa”, co miało dowodzić ich nieodpowiedzialności i niekompetencji. Tymczasem zakonspirowani oficerowie SKW zachowywali się po prostu tak, jak inni żołnierze i dopiero ujawnienie tego faktu wywołało burzę. Należy się domyślać, że za publikacją mogą stać oficerowie b. WSI, którzy za wszelką cenę chcą skompromitować tych, którzy ich zastąpili.

Definitywnie swoją ważność straciły już książeczkowe dowody osobiste. Obliczono, że dowodów nie wymieniło na nowe karty plastikowe 270 tys. Polaków.

Narodowy Bank Polski wypuścił monety o nominałach 2, 10 i 100 zł upamiętniające wywózki Polaków na Syberię.

W Austrii doszło do katastrofy polskiego autokaru. Jedna osoba zginęła, kilkanaście zostało rannych. Przyczyną wypadku było zaśnięcie kierowcy.

Polskie lotniska też już weszły do strefy Schengen. Gadania dużo, ale poza potrzebą okazania dokumentu pogranicznikowi, co i tak szło sprawnie, dalej trzeba ściągać buty, paski, wywalać kieszenie i stać do kolejki odpraw.

Jest już gotowy raport z wypadku transportowego samolotu wojskowego Casa, w którym zginęło 20 wyższych oficerów lotnictwa. Wg raportu przy lądowaniu wielokrotnie złamano procedury tak przez pilotów, jak i obsługę naziemną.

Ciąg dalszy ze str. 3

Nean- i Nider- landczycy

Porażka niczym nie grozi, a w wypadku dobrej gry szacunek kibiców dla piłkarzy wzrośnie. Beenhakkerowi się nie udało, Kaczyński ciągle próbuje swoich szans.

Tak na marginesie można przypomnieć, że np. Serbowie zapisali w swojej konstytucji, że „Kosowo jest integralną częścią ich kraju” i co z tego wynika, każdy widzi...

Wróćmy jednak do „naszych baranów”. Z kolei Platforma Obywatelska wie doskonale, że PiS nie tylko nie zablokuje traktatu, ale nawet nie doprowadzi do społecznego referendum w tej sprawie i cała „zadyma” jest niewiele warta. Stąd „twarda” postawa polityków rządzącej koalicji - brak czasu na spotkanie z prezydentem w kalendarzu premiera, czy kpiny z dość umiarkowanej i kapitulankiej propozycji Przemysława Gosiewskiego (osobna ustawa utrudniająca przyjęcie Karty Prawa Podstawowych).

Platforma zresztą też gra niezbyt czysto. Trudno zrozumieć i poprzez pomysły „umiędzynarodowienia” konfliktu dwóch partii. Zwracanie się o mediację do premiera obcego państwa składającego wizytę w Warszawie to już czysta głupota. Także naciski Brukseli w tej sprawie budzą zdziwienie. Czasu na dogadanie się pozostaje dużo i tak naprawdę nic specjalnego nad Wisłą się nie dzieje. Niemcy traktatu jeszcze nie ratyfikowali, a ich pozycja w Europie przez to nie spadła. Stąd dziwne wydają się informacje z kręgów rządu, że „premier Tusk musiał świecić oczami za polską klasę polityczną” i „tłumaczyć się w Brukseli”. Niczego nie musiał, ale być może chciał w ten sposób dodatkowo dopieć krajowej opozycji.

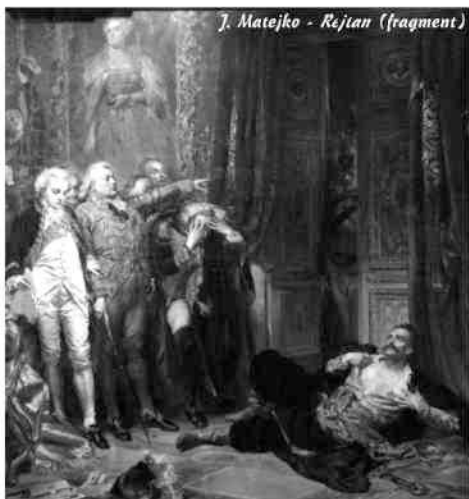
Włączanie do partyjnego sporu polityki zagranicznej to zły obyczaj. Pierwszy krok w tym kierunku został jednak poczyniony jeszcze w czasie kampanii wyborczej. Teraz mamy kontynuację. „Bliski współpracownik” premiera Tuska ujawnił np., że premier Holandii Balkenende ostro, i przekraczając nawet obyczaje dyplomacji, niepokoił się o homofobię Prezydenta RP. „Współpracownik” nie ujawnia jednak, co na to odpowiedział Tusk, który w imię polskiej racji stanu powinien przywołać swojego kolegę do porządku (dyplomatycznego rzecz jasna). Myślę, że kręgi premiera przyjęły raczej połąkę szefa holenderskiego rządu z satysfakcją, bo dostało się przecież politykowi przeciwnego obozu.

Holendrzy mszczą się zapewne jeszcze za handlowanie Niderlan-

dami przez pana Zagłobę, który w Zamościu ofiarowywał ich kraj Szwecji.

„Niderlandzki” aspekt widać było w wypowiedzi polityka PiS Karola Karskiego, który barwnie opowiadał w mediach o telefonie Angeli Merkel do premiera, która przywołać miała „Herr Tuska” do porządku. PiS nie pozostaje tu dłużny i kiedy PO straszy Brukselą, sam starszy Berlinem.

W wykorzystywanie polityki zagranicznej do załatwiania sporów wewnętrznych to grzech poważny. Przypomina to



J. Matejko - Rejtan (fragment)

wręcz czasy przedrozbiorowe. Być może jednak chodzi tu tylko o przelewanie się na zewnątrz rodzimego chamstwa, bo trudno inaczej nazwać zachowanie niektórych znanych polityków względem siebie. Były prezydent Lech Wałęsa, który nazywał obecnego prezydenta durniem, brnie dalej i dodaje, że zrobił to celowo, bo chce by sprawa zakończyła się „przebadaniem go przez lekarzy”. Prokuratura odmawia śledztwa o obrazę, bo Wałęsa to „człowiek-legenda” i była to tylko „wysoco emocjonalna wypowiedź polityka”. Granice przekroczył też marszałek Sejmu Komorowski, który uważa, że zmarłemu senatorowi PiS Mazurkiewiczowi nie należy się uczczenie minutą ciszy w parlamencie, bo „jak za każdym razem będziemy za zmarłego robić minutę ciszy to nie starczy czasu sejmowego”. Może marszałek przewiduje jakąś masową epidemię wśród posłów? Jeśli nie, to przekroczył wszelką dopuszczalną estetykę.

Jak na polityków domagających się jak najściślejszej integracji z Unią Europejską, tego typu wypowiedzi brzmią mało dumnie. Wracamy tu jednak do tematu integracji, UE i dokumentu z Lizbony. Wystarczy przypomnieć spór o dziedzictwo naszego kontynentu. Tymczasem pismo „Nature” ujawniło właśnie, że pierwsi mieszkańcy Europy byli... kaniibalami. Zadne tam chrześcijaństwo, rzymskie prawo i greckie umiłowanie mądrości, ale ów kanibalizm jest chyba rzeczywistym fundamentem współczesnych nam instytucji europejskich. Przykład naszych polityków wyraźnie by na to wskazywał...

Bohdan Usowicz

ze świata

☐ Tusk złożył wizytę na Ukrainie. Lepiej późno niż wcale, choć politolodzy ukraińscy podkreślili, że szef polskiego rządu był wcześniej w Moskwie. W Kijowie podpisano umowę o małym ruchu granicznym. Rozmawiano o staraniach Ukrainy wejścia do NATO i wspólnej organizacji Euro 2012. Z premierem Tuskiem nie spotkał się przywódca opozycji Janukowycz.

☐ W Bukareszcie odbywa się szczyt NATO. Najciekawszą kwestią jest sprawa zaproszenia do programów NATO-wskich Gruzji i Ukrainy. Prezydent Bush podczas wizyty w Kijowie opowiedział się „za”. Szefowie rządów Niemiec i Francji nie chcą drażnić Rosji i są „przeciw”. Prezydent Gruzji Saakszwili uważa, że odmowa oznaczałaby wzmocnienie dla agresywnych kół Kremla.

☐ Wyjazd do Bukaresztu był „pożegnaniem z Europą” prezydenta USA. Bush odwiedził także Ukrainę, Chorwację i spotkał się na Krymie z Putinem.

☐ Na Węgrzech rozpada się centrolewicowa koalicja rządząca. Wycofanie swoich ministrów z socjalistycznego rządu zapowiedział Liberalny Związek Wolnych Demokratów (SZDSZ).

☐ Białoruska milicja dokonała zatrzymań i rewizji działaczy opozycji. Przeszukano także biura niezależnych dziennikarzy. W Warszawie odbył się koncert solidarności z Białorusią.

☐ UE potępiła przemoc w Tybecie i zapelowała o dialog z Dalajlamą.

☐ Kraje europejskie podzieliły się, co do pomysłu bojkotu uroczystości otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. Przeciw temu pomysłowi są m.in. Szwecja, Portugalia i Hiszpania.

☐ Chiny zapowiadają wzmocnienie „patriotycznego wychowania” mnichów w buddyjskich klasztorach.

☐ Parlament Grecji udzielił zaufania rządowi konserwatysty Karamanlisa. Jego gabinet jest atakowany za chęć reformy emerytur, a cały kraj paraliżują strajki.

☐ Trybunał Konstytucyjny Turcji zajął się procedurą zakazu działalności rządzącej partii Sprawiedliwości i Rozwoju.

☐ Pełniący jeszcze funkcję prezydenta Putin już 8 maja może zostać zaprzyszczony przez rosyjską Dumę na premiera.

☐ Starcia irackich sił bezpieczeństwa i milicji szyickiej pochłonęły 200 ofiar. W Iraku ostrzelano także polską bazę „Echo”. 1 osoba została ranna.

☐ W Zimbabwie odbyły się wybory prezydenckie i parlamentarne. Opozycja ogłosiła swoją wygraną. Wg niezależnych źródeł jej kandydat Tsvangirai uzyskał 49,4% głosów, Mugabe - 41,8%. Ogłoszenie wyborów opóźniło się, co mogło świadczyć, że prezydent Mugabe może szykować oszustwo.

☐ Rządząca w Birmie wojskowa junta zapowiedziała przeprowadzenie w 2010

roku wyborów parlamentarnych i przekazanie władzy cywilom.

☐ Wzrosło napięcie w stosunkach pomiędzy obydwu państwami koreańskimi. Komunistyczna Północ wyrzuciła ze strefy ekonomicznej południowokoreańskich biznesmenów i starszy Scul wstrzymaniem dialogu.

☐ Prezydent Wenezueli Chavez nakazał zbombardować lotniska przemytników narkotyków na terenie kraju. Chce polepszać stosunki z USA?

☐ „Odwilż” na Kubie. Nowy (stary?) przywódca tego kraju Raul Castro zezwolił na prywatne posiadanie telefonów komórkowych.

☐ Do dymisji podał się przewodniczący Sejmu Litwy Viktoras Munitianas. Powodem są pojawiające się oskarżenia tego polityka o łapownictwo.

☐ Naczelny Sąd Administracyjny Litwy ma rozstrzygnąć spór o dwujęzyczne tablice z nazwami ulic w miejscowościach zamieszkałych przez polską mniejszość.

☐ Komisja ekonomiczna brytyjskiej Izby Lordów opowiedziała się za ustaleniem limitu dla imigrantów przybywających do pracy na Wyspy.

☐ Polska odwołała spotkanie MSZ Trójką Weimarskiego, które miało się odbyć w Paryżu.

☐ Niemcy zapominają o przyrzeczeniach. Po zapewnieniu, że Warszawa nie będzie protestowała w sprawie uczczenia pamięci wypędzonych w ramach projektu „Widomy znak”, Berlin nagle zapomina o tym, że przyrzekł upamiętnić także polskie ofiary. Zamiast pomnika Solidarności w Berlinie, pojawi się tylko tablica pamiątkowa na Bundestagu, nie słyhać nic o wystawie dotyczącej roku 1939, nie ma też obiecanej fundacji topografii terroru.

☐ Chińskie MSZ wezwało na rozmowę polskiego ambasadora. Powodem było zaproszenie dalajlamy do Warszawy.

☐ Jeden z placów Budapesztu otrzymał imię Męczenników Katynia.

☐ Niemiecka gazeta „Handelsblatt” chwali Polskę: „Polska stała się znowu obliczalna. Nowy rząd czerpie z irackiej lekcji”. Gazeta chwali też „nową samodzielność wobec USA”. Cieszyć się?

☐ W archikatedrze katolickiej w Mohylewie na Białorusi abp Kondrusiewicz odstołił tablicę upamiętniającą księży, którzy oddali w XX w. życie za wiarę.

☐ Słyszący z ciętego języka Berlusconi podczas wiecu wyborczego we Włoszech nazwał członkinie tamtejszej Partii Emerytów „naszą sekcją menopauzy”.

☐ W Paryżu ogłoszono, że gospodarzem światowej wystawy Expo 2015 będzie Mediolan.

☐ ONZ zajmie się zmniejszaniem ilości wypadków na drogach świata. Zdaje się, że każda niemoc władzy skupia się na walce i pouczeniu kierowców. Przypomina to trochę obecnego prezydenta Francji, który jako MSW też odnosił sukcesy tylko na tym polu.

Ciąg dalszy ze str. 3

Oreǳie Papieży Benedykta XVI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Jezus wybrał sobie uczniów jako bliskich współpracowników do działalności mesjańskiej już w życiu publicznym, podczas nauczania w Galilei. Wyraził to w kontekście cudu rozmnożenia chleba, kiedy zwrócił się do Apostołów słowami: „Wy dajcie im jeść” (Mt 14, 16).

W ten sposób zachęcił ich do troski o potrzeby ludu, któremu chciał dać pokarm do jedzenia, ale też wskazać na ten pokarm, „który trwa na życie wieczne” (J 6, 27). Jezus wzruszył się sytuacją ludu, gdyż podczas swej wędrówki poprzez miasta i wsie spotykał gromady ludzi zmęczonych i wyczerpanych, którzy byli „jak owce nie mające pasterza” (por. Mt 9, 36). Z tego spojrzenia miłości wypływało zaproszenie skierowane do uczniów: „Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mt 9, 38). Jezus posłał Dwunastu najpierw „do zagubionych owiec z domu Izraela”, dając im precyzyjne wskazania. Jeżeli zatrzymamy się, aby uważnie medytować tę kartę z Ewangelii św. Mateusza nazywaną często „mową misyjną”, to odnotujemy wszystkie aspekty, które cechują aktywność misyjną wspólnoty chrześcijańskiej, pragnącej pozostać wierną przykądowi i nauczaniu Jezusa. Odpowiedź na powołanie Pana pociąga za sobą rozsądne i bezkompromisowe zmierzenie się nie tylko z każdym niebezpieczeństwem, ale nawet więcej, z prześladowaniami, gdyż „uczeń nie przewyższa nauczyciela, ani sługa swego pana” (Mt 10, 24). Stając się kimś jednym z Mistrzem, uczniowie nie są już osamotnieni w głoszeniu Królestwa niebieskiego, lecz to sam Chrystus działa w nich: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40). Jako prawdziwi świadkowie, „przyobleczeni w moc z wysoka” (Łk 24, 49), apostołowie głoszą wszystkim narodom „nawrócenie i odpuszczenie grzechów” (Łk 24, 47).

3. Właśnie dlatego, że byli posłani przez Chrystusa Pana, Dwunastu zostaje nazwanych „apostołami”, czyli przeznaczonymi do przemierzania dróg świata, aby głosić Ewangelię jako świadkowie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Święty Paweł pisze do wspólnoty chrześcijan w Koryncie: „My - to znaczy Apostołowie - głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego” (I Kor 1, 23). Księga Dziejów Apostolskich przypisuje bardzo ważną rolę w tym procesie ewangelizacji również innym uczniom, których powołanie misyjne wypływa z opatrnościowych okoliczności, czasem bolesnych, jak wypędzenie z ich własnej ojczyzny ze względu na wyznawanie Chrystusa (por. 8, 1-4). Duch Święty umożliwia przeobrażenie tej próby w okazję do otrzymania łaski i czyni ją punktem wyjścia do tego, by imię Pana zostało oznajmione innym narodom i aby w ten sposób poszerzał się krąg chrześcijańskiej wspólnoty. Chodzi tu o mężczyzn i kobiety, którzy - jak pisze św. Łukasz w Księdze Dziejów Apostolskich - „dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie” (15, 26). Pierwszym spośród wszystkich, powołanym przez samego Chrystusa do bycia Apostołem, jest bez wątpienia Paweł z Tarsu. Historia Pawła, największego misjonarza wszystkich czasów, ukazuje w wieloraki sposób związek między powołaniem a misją. Oskarżony przez swoich przeciwników, że nie jest upoważniony do apostołstwa, Paweł nieustannie odwołuje się właśnie do powołania otrzymanego bezpośrednio od Chrystusa Pana (por. Rz 1, 1; Gal 1, 11- 12.15-17).

4. Od początku do końca tym, co „popycha” Apostołów (por. 2 Kor 5, 14), jest nieustannie „miłość Chrystusa”. Jako wierni słudzy Kościoła, posłuszni działaniu Ducha Świętego, niezliczeni misjonarze podążali w ciągu wieków śladami pierwszych uczniów. Sobór Watykański II stwierdza, że „choć na każdym uczniu Chrystusa spoczywa zadanie szerzenia wiary w powierzonym mu zakresie, Chrystus Pan zawsze spośród uczniów powołuje tych, których sam chce, aby Mu towarzyszyli i aby mógł ich wysłać w celu głoszenia nauki narodom (por. Mk 3,

13-15)” (Dekret o działalności misyjnej Kościoła, Ad gentes, 23). Miłość Chrystusa należy głosić braciom czynami i słowami, całym swym życiem. „Szczególne powołanie misjonarzy na całe życie - napisał mój czcigodny Poprzednik Jan Paweł II - zachowuje w pełni swoją moc: stanowi ono przykład misyjnego zaangażowania Kościoła, który zawsze potrzebuje poświęceń radykalnych i całościowych, nowych śmiałych impulsów (Encyklika, Redemptoris missio, 66).

5. Pośród ludzi, którzy poświęcają się całkowicie na służbę Ewangelii, szczególne miejsce zajmują kapłani. Powołani są oni do głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pojednania, zaangażowania w służbę na rzecz małych, chorych, cierpiących, biednych oraz wszystkich tych, którzy przeżywają trudne momenty w różnych regionach świata, a także tych, którzy dotąd jeszcze nie spotkali naprawdę Jezusa Chrystusa. Do tych osób misjonarze kierują pierwsze oreǳie o Jego zbawczej miłości. Statystyki potwierdzają fakt, że każdego roku wzrasta liczba osób ochrzczonych dzięki działalności duszpasterskiej tych kapłanów, którzy bezgranicznie poświęcają się trosce o zbawienie braci. W tym kontekście specjalne uznanie należy się „kapłanom z Fidei donum, którzy z kompetencją i hojnym oddaniem budują wspólnotę, głosząc jej Słowo Boże i łamiąc Chleb życia, nie szczędząc energii w służbie misji Kościoła. Należy dziękować Bogu za tak wielu kapłanów, którzy cierpieli aż do ofiary z życia, aby służyć Chrystusowi. Chodzi o wzruszające świadectwa, które mogą być dla tak wielu młodych inspiracją, by także oni poszli za Chrystusem i by ofiarowali swe życie dla bliźnich, znajdując w ten sposób prawdziwe życie” (Sacramentum caritatis, 26). Poprzez kapłanów Jezus staje się ciągle obecny pośród ludzi naszych czasów, nawet w najbardziej oddalonych zakątkach ziemi.

6. Od zawsze niemało jest w Kościele takich mężczyzn i kobiet, którzy - pociągnięci działaniem Ducha Świętego - decydują się żyć według Ewangelii w sposób radykalny, składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ta rzesza zakonników i sióstr zakonnych, przynależących do licznych Instytutów życia kontemplacyjnego i czynnego, ma „do dziś bardzo ważny udział w ewangelizowaniu świata” (Ad gentes, 40). Poprzez nieustanną wspólnotową modlitwę osoby zakonne z klasztorów kontemplacyjnych wstawiają się nieprzerwanie za całą ludzkością; natomiast osoby konsekrowane ze zgromadzeń czynnych - poprzez ich różnorodną formę aktywności charytatywnej - niosą wszystkim żywe świadectwo miłości i Bożego miłosierdzia. Na temat apostołów naszych czasów Sługa Boży Paweł VI napisał: „Ze względu na ich konsekrację zakonną, są oni jak najbardziej wolni i mogą dobrowolnie opuścić wszystko i iść aż na krańce świata, aby głosić Ewangelię. Są przedsiębiorczy, a ich apostołstwo często odznacza się pomysłowością i oryginalnością, które wzbudzają podziw. Są wielkoduszni, często znajdują się na najodleglejszych stacjach misyjnych, gdzie nierzadko ich życiu i zdrowiu grożą wielkie niebezpieczeństwa. Zaiste, Kościół zawdzięcza im bardzo dużo” (Adhortacja Apostolska, Evangelii nuntiandi, 69).

7. Aby Kościół mógł kontynuować misję powierzoną mu przez Chrystusa i aby nie zabrakło ewangelizatorów, których świat potrzebuje, konieczne jest, by we wspólnotach chrześcijańskich nie zabrakło nigdy stałego wychowania do wiary, zarówno dzieci jak i ludzi dorosłych. Konieczne jest żywe podtrzymywanie wśród wierzących aktywnego poczucia odpowiedzialności za misję oraz solidarnej więzi z narodami świata. Dar wiary wzywa wszystkich chrześcijan do współpracy w dziele ewangelizacji. Taką świadomość należy umacniać poprzez nauczanie i katechizację, poprzez liturgię i stałą formację do modlitwy. Wzrasta ona także poprzez gościnność, miłość i towarzyszenie duchowe, poprzez medytację i odkrywanie specyficznego powołania, jak również poprzez planowanie takiego duszpasterstwa, którego integralną częścią jest wrażliwość na powołania.

→→

Dokończenie ze str. 2

13 kwietnia - Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Poszukiwania i odkrycia nowych dołów są w toku. Pod już wykopanymi warstwami znajdują się nowe warstwy. Ogólna ilość zamordowanych oficerów obliczana jest na 10.000, co odpowiadałoby mniej więcej całości korpusu oficerskiego polskiego, wziętego przez bolszewików do niewoli."

Komunikat ze względów polityczno-propagandowych był celowo spóźniony, Niemcy musieli wiedzieć o mogiłach co najmniej od lata 1942 roku. Podawał, co później wyszło na jaw, prawie dwukrotnie zawyżoną liczbę ofiar spoczywających w Katyniu. Niemniej wiadomość miała niebagatelne znaczenie - była to pierwsza konkretna informacja o losie polskich oficerów, z którymi kontakt urwał się wiosną 1940 roku. Ponadto w sposób jednoznaczny wskazywała, że sprawcami zbrodni byli Sowieci.

Rząd RP w Londynie, chcąc upewnić się co do wiarygodności komunikatu, dwa dni później, 15 kwietnia, zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o zbadanie sprawy wymordowania polskich jeńców. Komitet jednak wniosek odrzucił, ponieważ sprzeciw zgłosiła strona sowiecka.

Do badania mogił przystąpili Niemcy. Na rozkaz niemieckiego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych 29 marca rozpoczęto prace ekshumacyjne. Kierował nimi profesor medycyny sądowej i kryminalistyki z Uniwersytetu Wrocławskiego płk dr Gerhard Buhtz. Ze zbadanych w sumie ośmiu grobów masowych „wydobyto 4143 członków byłej armii polskiej, z których zidentyfikowano 2815 (67,9%)". Prace przerwano 3 czerwca 1943 roku, uzasadniając to względami „sanitarno-politycznymi”, czyli panujący-

mi upałami. Szczegółowo, liczące blisko 170 stron, sprawozdanie z prac pt. „Amliches Material zum Massenmord in Katyn” zostało opublikowane w Berlinie jeszcze w 1943 roku. Jego końcowy wniosek brzmiał „... zabijanie i zakopywanie zwłok miało miejsce w zimnej, wolnej od owadów porze roku. Ze znalezionych przy zwłokach dokumentów, listów, dzienników i gazet wynika obiektywnie, że rozstrzelania nastąpiły w marcu, kwietniu i maju 1940 roku”.

Od 17 kwietnia prace prowadziła także Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża. W celach propagandowych dla zbadania mogił Niemcy powołali 12-osobową Międzynarodową Komisję Lekarską, złożoną z wybitnych specjalistów z różnych krajów okupowanej Europy, między innymi ze Szwajcarii, Finlandii i Bułgarii. Postawiono na daleko idącą jawność, na miejsce przybyła grupa zagranicznych dziennikarzy. Wyniki badań oraz fakt, że teren cmentarzyska do czerwca 1941 roku był w rękach sowieckich, nie budziły wątpliwości - odpowiedzialne za zbrodnię były władze ZSRR.

Reakcja strony sowieckiej na wiadomość radia berlińskiego była szybka i jednoznaczna. Radio moskiewskie ogłosiło: „W ciągu ubiegłych dwóch, trzech dni, oszczercy Goebbelsa rozpowszechniali podłe wymysły, utrzymując, iż władze sowieckie dokonały masowego rozstrzelania polskich oficerów wiosną 1940 roku w okolicy Smoleńska. Wynajdując tę potworność, szubrawcy niemiecko-faszyści nie wahają się przed najbardziej bezwstydnymi i nikczemnymi kłamstwami, starając się pokryć zbrodnię, które - jak to obecnie stało się oczywiste - dokonane były przez nich samych”. Rządowi



Ciało oficera sztabowego 1 Pułku Szwoleżców im. J. Piłsudskiego

polskiemu postawiono zarzut współpracy z Hitlerem. W nocy z 25 na 26 kwietnia Mołotow wręczył ambasadorowi RP w ZSRR Tadeuszowi Romerowi notę zawiadamiającą o zerwaniu stosunków z Rządem Polskim. Katyń był jedynie pretekstem, bestialskie wymordowanie tysięcy polskich oficerów stało się przedmiotem cynicznych rozgrywek Kremla, bezwzględnie dążącego do imperialnej ekspansji.

Pod koniec owego tragicznego roku na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie, z udziałem Churchilla, Roosevelta i Stalina, zdecydowano o podziale stref wpływów w Europie i oddaniu połowy terytorium II Rzeczypospolitej Związkowi Sowieckiemu - los Polski za aprobatą zachodnich przywódców został przypieczętowany. A w Rosji do dziś kłamstwo katyńskie zachowuje zadziwiającą żywotność.

→→ **8.** Tylko na glebie właściwie kultywowanej duchowo mogą zakwitnąć powołania do kapłaństwa służebnego i do życia konsekrowanego. Z pewnością te wspólnoty chrześcijańskie, które w intensywny sposób przeżywają wymiar misyjny tajemnicy Kościoła, nie będą nigdy zamykać się same w sobie. Działalność misyjna Kościoła jako świadectwo miłości Boga, staje się szczególnie owocna wtedy, gdy jest realizowana wspólnotowo, „aby świat uwierzył” (J 17, 21). Powołania kościelne to dar, który Kościół codziennie wyprasza u Ducha Świętego. Podobnie jak u swych początków, zebrana wokół Maryi Dziewicy, Królowej Apostołów wspólnota Kościoła uczy się od Niej wypraszać u Pana nowych apostołów, którzy będą umieli przeżywać w sobie tę wiarę i tę miłość, jaka jest konieczna w pracy misyjnej.

9. Tę refleksję powierzam wszystkim wspólnotom Kościoła, aby ją przyjęły, uczyniły swoją i potraktowały jako szczególną zachętę do modlitwy. Pragnę dodać otuchy tym wszystkim, którzy z wiarą i z poświęceniem angażują się w pracę na rzecz powołań. Wychowawcom, katechetom i wszystkim, zwłaszcza młodym i początkującym na drodze powołania, przesyłam z serca specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

„Magnificenze Vaticane”

Magnificenze Vaticane” - czyli „Watykańskie wspaniałości” - to tytuł wystawy, którą można zwiedzać w Rzymie do 25 maja 2008 r.

Została ona zorganizowana przez władze administracyjne prowincji rzymskiej i przez Europejskie Centrum Turystyki w pałacu Incontro, położonym przy via dei Prefetti 22, w pobliżu siedziby włoskiego parlamentu. Na wystawie zebrano ponad 130 eksponatów przechowywanych w zbiorach Bazyliki św. Piotra i dotychczas dostępnych jedynie dla badaczy historii sztuki. Pokazywane są tam szkice, projekty, makiety rzeźb, fragmenty fresków, elementy dekoracyjne i inne przedmioty, datowane od XIV do XX w. Wśród nich są rysunki m.in. Michała Anioła, jak też zaprojektowane i wykonane przez Gian Lorenzo Berniniego kandelabry czy relikwiarze. Ze sztuki XX-wiecznej na wystawie zobaczyć można gipsowe modele, wyrzeźbione przez Francesco Messinę do pomnika Piusa XII w Bazylice Watykańskiej.

opr. za Radiem Watykańskim ks. Tomasz Sokół





LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

RASOIR ?

Un vent d'inquiétude a soufflé dans les milieux varsoviens, juste avant les fêtes de Pâques.

C'est le quotidien de la capitale, *Życie Warszawy*, qui a dévoilé l'affaire. D'après un classement effectué par TripAdvisor, une entreprise de conseil en matière de voyages, dont les pages Internet multilingues sont fréquentées mensuellement par trente millions de visiteurs, Varsovie se classe en deuxième position derrière Bruxelles dans le classement des capitales les plus

ble avec l'extinction précoce des feux. Tout cela pour assurer le sommeil des riverains. Il est vrai que la Pologne est un pays qui se lève tôt pour aller travailler, ce qui est difficile à concilier avec le tourisme qui draine fêtards et couche-tard. Le noctambulisme ne fait pas bon ménage avec le labeur quotidien. On reproche aussi à Varsovie le manque de galeries d'art et de



foto. B. Stefanika

ennuyeuses d'Europe. Elle se trouve à égalité avec Oslo, Zurich et Zagreb. Mais que lui reproche-t-on en réalité ? Le grief le plus courant, c'est la fermeture des restaurants ou des bars à 22 heures. C'est ce qui rebute le plus les touristes, surtout à la belle saison, quand ils veulent profiter de la Vieille Ville jusqu'à une heure avancée de la nuit. C'est totalement impossi-

musées ou le nombre limité de night-clubs. Il est vrai que beaucoup de touristes viennent seulement pour un court séjour, un week-end, et que leur seul but est le plus souvent de vouloir s'amuser et se détendre, sans vraiment vouloir chercher à connaître la ville, son histoire, sa culture et ses habitants. Dans ces conditions-là, quel est l'intérêt de faire tant de kilomètres pour

passer sa nuit dans une boîte et rentrer chez soi sans avoir rien vu ? Comme le notent des personnalités de la vie varsoviennne, la capitale polonaise ne se laisse pas découvrir facilement. Il faut l'appriivoiser et se faire apprivoiser par elle. Un peu comme l'histoire du renard et du Petit Prince. Cela demande du temps et de la patience, ce qui est contraire à la philosophie du week-end de deux ou trois jours – vite arrivé, vite consommé, vite reparti. Pour apprécier la ville, il faut s'y fondre et s'y laisser porter, prendre le temps de regarder, d'observer, de sentir. Cela fait des années et des années que je vais en Pologne et à Varsovie en particulier, mais à chaque fois, je découvre toujours quelque chose de nouveau ou d'étonnant que je n'avais pas remarqué jusqu'à présent. Le quotidien de Varsovie a mené sa propre enquête auprès des habitants pour savoir s'ils s'ennuyaient dans leur ville. Seuls 19% sont vraiment mécontents et autant disent parfois s'ennuyer. Le reste, c'est-à-dire plus de la moitié, déclare avoir toujours quelque chose à faire. Mais l'un peut aller avec l'autre. Les Varsoviens connaissent leur ville de l'intérieur alors que les touristes n'en ont qu'une vue extérieure, superficielle. Et ils la trouveront ennuyeuse si elle manque d'un minimum de clinquant. Le problème de Varsovie, en réalité, ce n'est pas le manque de lieux attractifs et touristiques, c'est le manque d'une vraie promotion, notamment au moyen de guides sérieux qui prendraient les touristes par la main pour leur faire découvrir la ville dans tous ses aspects, des plus traditionnels aux plus contemporains ; le manque d'une volonté de la ville elle-même, c'est-à-dire de la mairie de Varsovie, de soutenir un programme promotionnel vantant les mérites de la capitale et d'y participer, d'en faire une ville réellement touristique, avec une large offre hôtelière à tous les prix, et pas seulement un centre d'affaires voué au seul business, avec des hôtels de luxe inabordables où on ne rase pas gratis.

EN BREF

□ Sondage TNS OBOP : 51% d'intentions de vote pour la PO, 26% pour le PiS. La gauche de la LiD obtiendrait 12%. Un autre sondage GfK Polonia, effectué un peu plus tard, donne 53% à la PO, 18% au PiS et 6% à la coalition de gauche qui ne franchirait pas le seuil d'entrée de la Diète. Ces sondages ont été réalisés avant la rupture. Depuis peu, le SLD a lâché le parti démocrate en argumentant que ce dernier n'apportait rien de bon à la LiD et que tout les séparait. Dans ces conditions, on ne voit pas comment tout ce joli monde pourrait remonter dans les sondages.

□ D'après *Życie Warszawy*, il y a peu de chance pour que le périphérique et la deuxième ligne de métro soient construits d'ici 2012, pour l'Euro de foot. On prévoit donc déjà des engorgements monstres à l'entrée et à l'intérieur de la ville. À moins que le quotidien ne soit exagérément pessimiste ?

□ Donald Tusk et Lech Wałęsa caracolent toujours en tête des indices de confiance CBOS, avec 67% pour l'un (+2 points) et 58% pour l'autre (+7 points). Le Petit Électricien de Gdańsk

Entreprise emplois 40 salariés dans le département d'Indre et Loir cherche :

- 2 chefs de chantier en gros oeuvreset,
 - 8 maçons qualifiés
- pour participer à l'évolution de l'entreprise.
Rémunération
en fonction des années d'expériences.

T. 02 47 95 22 23; E-mail: elballat@hotmail.com

n'avait jamais atteint de tels sommets, surtout lorsqu'il était au pouvoir. À l'opposé, vers le bas de l'échelle, on trouve le président de la République, Lech Kaczyński, avec 35%. Tous ces chiffres sont confirmés par TNS OBOP qui donne 58% de Polonais satisfaits du travail du Premier ministre et 33% de celui du président.

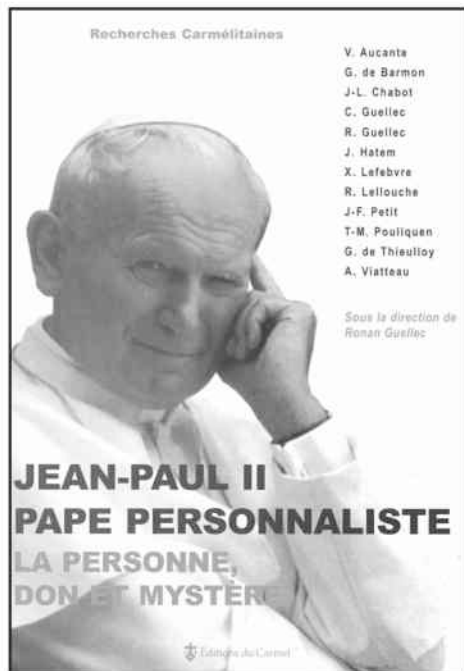
□ Le Premier ministre Donald Tusk a annoncé qu'il ne participerait pas à la cérémonie d'ouverture des JO à Pékin. Lech →→

Działalność naukowa Karola Wojtyły - w Instytucie Katolickim w Tuluzie

7 i 8 marca Instytut Katolicki w Tuluzie był miejscem ciekawego kolokwium - *Le personnalisme de Jean-Paul II: sources et enjeux* - poświęconego działalności naukowej Karola Wojtyły.

W wypełnionej po brzegi Sali Leona XIII prezentowali swoje przemyślenia i dorobek naukowy zaproszeni goście, można rzec „fachowcy z górnej półki”... od Jana Pawła II.

W zeszłym roku na Sorbonie Aude Suramy miała jeden albo dwa odczyty o dorobku Jana Pawła II i to wszystko na całą Francję! Razem z Ronan Guellec rozpoczęliśmy przygotowania do przybliżenia spuścizny naukowej Karola Wojtyły szerszej publiczności. Chcieliśmy zebrać i wydać kilka analiz. Z pomocą przyszły „Recherches Carmélitaines”, ale w trakcie pracy przyszedł również pomysł sympozjum. Właśnie dzisiaj, podczas jego trwania, trafia do rąk czytelników zbiór tych analiz: „Jean Paule II, Le Pape personnaliste. La personne, don et mystere” - mówi ojciec Maria-Bruno Borde ocd, główny sprawca tego wydarzenia, wice-



dziekan Wydziału Filozofii na Instytucie Katolickim w Tuluzie.

U każdego z 15 prelegentów, dzielących się swoimi dociekaniem naukowymi, można było bez najmniejszego trudu zauważyć powiązania dorobku naukowego Karola Wojtyły z duszpasterstwem krakowskiego kardynała czy rzymskiego papieża.

Część pierwszą sympozjum, po otwarciu jej przez ks. abp R. Le Gall, ordynariusza

→→ Wałęsa et Jarosław Kaczyński soutiennent la décision du chef du gouvernement, tout comme les Polonais dont, selon un sondage publié par *Rzeczpospolita*, 59% ne veulent pas que la classe politique polonaise aille en Chine.

Tuluzy, pt.: „Źródła myśli personalistycznych u Karola Wojtyły” rozpoczął Emmanuel Tourne z brukselskiego Instytutu Nauk Teologicznych, analizując utwór „Przed sklepem Jubilera”. Nawiązał do systemu hierarchii wartości opracowanych przez Maxa Schelera, do których tak często odwoływał się Karol Wojtyła, począwszy od swego doktoratu. Słowo „wartość” będzie się od tego momentu przewijać w każdym wystąpieniu, jak również „odpowiedzialność” za drugą osobę, do której zapraszani są bohaterowie i czytelnicy tego utworu. Kończąc, autor wystąpienia mówi o byłym papieżu: „Tomista ubrany w fenomenologię”. Prof. Edouard Kovac z Lubliany nakreślił strukturę przyczyn skłaniających Namiestnika Chrystusowego do dialogu z judaizmem. „Oczywiście były między nimi inklinacje wynikające ze znajomości i przyjaźni zadziergniętych jeszcze w rodzinnych Wadowicach, ale również i przede wszystkim uważne lektury dzieł: Rosenzweiga, Bubera i Levinasa, filozofów o żydowskich korzeniach, szukających wspólnych płaszczyzn z chrześcijaństwem. *Tygodnik Powszechny* i *Znak* odkryły dla polskiego czytelnika tych myślicieli dzięki biskupowi krakowskiemu, tak wysoko cenionym przez niego, że podczas jednego z europejskich Kongresów Fenomenologicznych referat nieobecnego Karola Wojtyły, na jego prośbę, czytał E. Levinas” - twierdzi wykładowca ze Słowenii, a zarazem pracownik naukowy Instytutu Katolickiego w Tuluzie.

Wg innego pracownika Instytutu Katolickiego, tym razem z Paryża, prof. Jean-François Petit, Karol Wojtyła przybliżył również Polakom wielkiego myśliciela jakim był Emmanuel Mounier. To dzięki jego książkom i pismom, a w szczególności periodykowi „Esprit”, po II wojnie światowej pojednanie francusko-niemieckie było łatwiejsze. To dzięki nurtowi filozofii tworzonej przez niego, Robertowi Schumanowi było łatwiej zachęcać do Wspólnej Europy. Wiadomo, że myśl naukowa Karola Wojtyły była inspirowana przez tego myśliciela, ale otwarte jest pole poszukiwań dla młodych i dociekliwych, na ile personalizm pomógł K. Wojtyłemu w procesie zbliżenia polsko-niemieckiego. To nie kto inny jak K. Wojtyła i J. Ratzinger przygotowali list „Wybaczymy i prosimy o Wybaczenie”. List wywołał wściekłość komunistów, ale między narodami dokonał się przełom. „Istnieją środowiska dostające alergii gdy mówi się, że K. Wojtyła był inspirowany przez Mounier. Te lewicowe środowiska we Francji chciały przechwycić Mounier, tak jak komuniści w Polsce chcieli przechwycić

K. Wojtyłę. Zgodzili się na jego biskupią nominację, bo myśleli, że jako filozof i naukowiec będzie miękkiem duszpasterzem.” Takiej interwencji tuż po zakończonym wykładzie dokonał kardynał z Rzymu, Franc Rode, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Drugi dzień rozpoczął się od bardzo ciekawego świadectwa złożonego przez Ronan Guellec z Wersalu. Podczas swojego wystąpienia ten młody człowiek, nie będący filozofem, ojciec czwórki dzieci, wyznał, że pisma i personalizm Mounier przygotował go do uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu i spotkania z personalizmem Jana Pawła II. Głębia nauki papieża i fascynacja Jego osobą posunęła się do tego stopnia, że przyczyniła się do wyjazdu na ŚDM do Rzymu i zawarcie właśnie tam związku małżeńskiego. „Jako osoba praktykująca ze zdziwieniem przyjmuję nieobecność we współczesnym przepowiadaniu zagadnień związanych z życiem seksualnym i prokreacją, tak bliskich nauce K. Wojtyły.” Po tym świadectwie mogliśmy usłyszeć autora wielu prac dotyczących życia rodzinnego, chyba najbardziej znanego w Polsce dzięki licznym tłumaczeniom. Mowa oczywiście o prof. Xavier Lacroix z Katolickiego Uniwersytetu w Lyonie, dyrektorze Instytutu Nauk nad Rodziną. Jako teolog, ale również jako ojciec i dziadek, podsumował on pracę Kardynała i Papieża w świetle aspektów rodzinnych w referacie pt.: „Mężczyzna i Kobieta wg Karola Wojtyły”. Duszpasterstwo proponowane w Krakowie i na stolicy papieskiej to wg profesora rozwinięcie słów: „Tylko osoba może kochać i być kochana” o elementy stosownego nurtu filozoficznego, klasycznej teologii i osiągnięć współczesnej bibliistyki. Nawiązując do papieskich katechez, podkreślił olbrzymi dynamizm strumienia Bożej miłości w życiu ludzkim. W czasie Mszy zamykającej kolokwium kardynał F. Rode streścił życie naukowe i osobiste Karola Wojtyły zdaniem - „Człowiek jest darem”. Jakim darem był dla Kościoła i świata Karol Wojtyła? Na to pytanie może powinien odpowiedzieć sobie każdy sam, ale to kolokwium mogło bardzo pomóc, jak również wspomniana wyżej praca zbiorowa: „Jean-Paul II, pape personnaliste. La personne, don et mistere.” Wielkie słowa uznania należą się organizatorom tych wydarzeń naukowych, aż kusi, aby odpowiedzieć: „A może teraz coś o Józefie Ratzingerze?” Dla autora tego tekstu jako Polaka, ale również miłośnika filozofii, zabrakło jednak kogoś „z dalekiego kraju”, czyli Ojczyzny papieża, z Krakowa czy Lublina, gdzie żyje jeszcze немало dawnych Jego współpracowników i wielu uczniów. Przechowują oni w swych bibliotekach Jego wykłady i doktoraty brnione pod Jego przewodnictwem, ale, co ważniejsze, liczni kontynuują jego nurt myślowy.

Ks. Maciej M. Paramuszczak

listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Od lat mam problem z silną wolą, a właściwie z jej brakiem. Szczególnie kiedy zbliża się Nowy Rok składam sobie obietnice, przyrzeczenia, czego to ja nie zrobię przez najbliższy rok, a jakie wady zwalczę itp. Przez dwa tygodnie bardzo się pilnuję, a potem zaczynam sama przed sobą się usprawiedliwiać i tumażić zasady, nad którymi chciałam zapanować. W zderzeniu z codziennością zaczynam spostrzegać, że z moich obietnic nic nie wychodzi. Mój zapał słabnie coraz bardziej. Obwiniam się wtedy o lenistwo, słabość charakteru i zaczynam siebie za to nienawidzić. Staję się rozdrażniona, zła i agresywna wobec najbliższych, którzy w niczym nie zawinili i nawet się nie domyślają, co jest tego przyczyną bo - oczywiście - wstydzę się komukolwiek zwierzyć, że ciągle ze sobą przegrywam. Teraz w okresie wielkiego postu postanowiłam uczyć się codziennie przez 15 minut francuskiego, ale ciągle się boję, że nie wytrzymam. Dochodzi do tego, że zaczynam swoją lekcję 15 minut przed północą, aby wytrwać w przyrzeczeniu. Ale jest to dla mnie bardzo trudne. Czy wyrabianie silnej woli zawsze musi być takie trudne? Jeszcze się zwierzę, że mam 20 lat i bardzo chciałabym wyrobić sobie silną wolę. Co mam robić, aby moje przyrzeczenia nie okazywały się słomianym ogniem i pustymi słowami? Jak zmobilizować się do wytrwałości?

Beata

Beato, nie należysz do wyjątków, którym tak trudno jest dotrzymać danego sobie słowa. Jest to wielkie ćwiczenie charakteru. Jednym ze sposobów może być, np. w przypadku nauki, umówienie się z bliską koleżanką czy kolegą i wspólne pilnowanie się, mobilizowanie, aby codziennie przez te 15 minut ćwiczyć coś, co sobie przyrzekniecie. Mobilizacja taka, we dwoje, może okazać się skuteczna. Poza tym to, co jest najtrudniejsze, najlepiej wykonywać w miarę możliwości rano, kiedy nie jest się zmęczonym. Nie



wiem, czego dotyczą twoje postanowienia. Ale np. jeśli ktoś chce wyrzec się nadmiernego jedzenia słodczy, dobrze jest w momencie pokusy wyjść na spacer lub zwyczajnie porozmawiać z kimś miłym czy pójść do kina. Po prostu odwrócić uwagę od tego, co kusi w danym momencie. Ważne jest także, aby się szybko nie zniechęcać w przypadku porażki. Walka ze sobą jest trudna i dobrze mieć świadomość, że kiedy próba się nie powiedzie, zawsze można zacząć od początku, aż do skutku. Jesteś bardzo ambitną młodą osobą i sam fakt, że podejmujesz ten trud walki z sobą o siebie jest ważny i budujący. Z całego serca życzę Ci, abyś kształtowała swój charakter zgodnie z tym, co zamierzasz. Z pewnością takie ćwiczenia pomogą Ci w życiu w pokonywaniu trudności i w ważnych życiowych wyborach.

Maria Teresa Lui



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ **Polska przegrała towarzyski mecz z USA w Krakowie 0:3.** O formie, braku szybkości i chęci walki naszych reprezentantów trzeba jak najszybciej zapomnieć. Amerykanom, poza wynikiem, podobała się atmosfera stadionu i doping. Nam na pocieszenie pozostaje fakt, że przed ważnymi imprezami piłkarskimi, na których zdobywaliśmy medale, w sparingach też przegrywaliśmy.

⊕ **Tylko krakowskie zespoły nie przegrały jeszcze w rundzie wiosennej swoich meczów.** Wisła straciła jeden punkt, Cracovia miała remisów trochę więcej, ale po wygranej 1:0 z Widzewem ma już na wiosnę 12 pkt. W czołówce tabeli bez zmian, swoje mecze wygrały Wisła, Legia i Groclin. W Warszawie podłamywany aferą korupcyjną Kolporter Korona stracił 2 bramki. Trzech piłkarzy z Kielc zostało zawieszonych. Korona prawdopodobnie zostanie zdegradowana do niższej ligi. Groclin uporał się 3:0 z Zagłębiem Sosnowiec. Wisła pojechała do Bytomia. Bohaterem meczu był Baszczyński, który ograł połowę zespołu Polonii po pięknym rajdzie zdobył swoją pierwszą bramkę od 2 lat. Pod koniec I połowy na 2:0 podwyższył wynik Łobodziński. ŁKS powoli opuszcza strefę spadkową. Po wygranej z Zagłębiem Sosnowiec, u siebie pokonał 2:1 kolejne Zagłębie, czyli zespół z Lubina. PGE GKS Bełchatów nareszcie wygrał. W Białymstoku pokonał 1:0 miejscową Jagiellonię. Mecz stał na beznadziejnym poziomie. Gola na wagę 3 pkt strzelił z wolnego Garguła. Lech nie rezygnuje z walki o Puchar UEFA i decyduje po piątą pierwszą trójce zespołów w tabeli Orange Ekstraklasy. Kolejarz zdobył tym razem trudny Chorzów. Pierwszego gola strzelił Peruwiańczyk Quinteros w 62 min. Ruch miał szansę wyrównać, ale wynik ustalił samobójczy gol Grodzickiego w 84 min. Odra Wodzisław gra ostatnio lepiej na „wyjazdach”. Po remisie w Krakowie z Wisłą, u siebie nie sprostala Górnikowi. Zabranie wywieźli 3 pkt dzięki 2 golom Zahorskiego. Wspomniana Cracovia pokonała skromnie 1:0 Widzew. Wystarczył jeden błąd bramkarza Fabiniaka w 82 min, który przepuścił dość łatwy strzał z wolnego Pawlusińskiego.

⊕ **Wyniki 23 kolejki:** Cracovia - Widzew 1:0, Polonia - Wisła 1:2, Jagiellonia - GKS 0:1, Ruch - Lech 0:2, Groclin - Zagłębie Sosnowiec 3:0, Odra - Górnik Zabrze 0:2, Legia - Korona 2:0, ŁKS - Zagłębie Lubin 2:1.

⊕ **Tabela ekstraklasy:** 1. Wisła Kraków 23 52:12 61; 2. Legia Warszawa 23 37:11 49; 3. Groclin Grodzisk Wlkp. (P) 23 42:19 48; 4. Lech Poznań 23 39:23 44; 5. Korona Kielce 23 28:28 39; 6. Zagłębie Lubin (M) 23 30:25 36; 7. Górnik Zabrze 23 30:32 33; 8. GKS Bełchatów 23 21:27 30; 9. Cracovia Kraków 23 18:22 28; 10. Jagiellonia Białystok (b) 23 20:33 27; 11. Odra Wodzisław 23 21:30 26; 12. Ruch Chorzów (b) 23 26:33 25; 13. ŁKS Łódź 23 15:21 19; 14. Widzew Łódź 23 20:30 19; 15. Polonia Bytom (b) 23 12:37 18; 16. Zagłębie Sosnowiec (b) 23 17:45 12.

⊕ **W Łodzi rozegrano finał siatkarski Ligi Mistrzów.** PGE Skra Bełchatów w półfinale uległa zdobywcy Pucharu zespołowi Dynamo Kazań 2:3. W meczu o III miejsce Skra pokonała Sisley Treviso 3:2. Dynamo także po tai-breaku wygrało finał z Copra Piacenza 3:2.

⊕ **Przed sezonem żużlowym rozegrano 58 Memoriał A. Smoczyka.** Wygrał go Adams (Unia Leszno) przed kolegą klubowym Hampelem i Zielonogórczaninem Dobruckim. Z kolei Kryterium Asów w Bydgoszczy wygrał Tomasz Gollob (Stal Gorzów).

⊕ **Radwańska i Domachowska odpadły w II rundzie turnieju WTA w Miami.** Pierwsza przegrała z Portugalką de Brito, druga z Venus Williams.

FC Polonia Paris zaprasza kibiców



W czwartek 17 kwietnia o godz. 20.00
na stadionie im. Jerzego Popiełuszki
w Guyancourt (78200): 4, rue Louis Favier
w ramach I Tury Pucharu Francji 2009
odbędzie się mecz:

FC Polonia Paris - St. Quentin

**Miłośników piłki nożnej zaprasza
FC Polonia. T. 06 65 35 80 61**

Polska - Francja - świat



Anna Rzeczycka

55. rocznica śmierci jednego z największych tyranów świata nowożytnego, Józefa Stalina, minęła bez echa. Wśród żywych coraz mniej jest ludzi pamiętających jego straszliwe czasy. Historia nie ma jednak prawa go zapomnieć. Bo ktoś taki, jak on, może znowu się pojawić i warto być może orientować się w psychologii takiego człowieka.

Stalin, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Dżugaszwili, zmarł w nocy 28 lutego 1953 roku w następstwie wylewu krwi do mózgu. Znajdował się akurat w swej daczce w Kuncewo. Pierwsza pomoc lekarska wezwana została dopiero po dziesięciu godzinach. Prawdopodobnie bliscy współpracownicy otaczający dyktatora byli zbyt przerażeni, by zareagować. Bali się z pewnością posądzenia o to, że przyczynili się do choroby „ukochanego władcy”. Być może mieli też skrytą nadzieję,



Stalin i Lenin

że koniec nastąpi szybko. Agonia trwała jednak kilka dni. Natychmiast po śmierci despoty, zaczęła się walka o schedę po nim, czyli o władzę. Prosty lud tymczasem - z nielicznymi wyjątkami, zdającymi sobie sprawę z ogromu nieszczęścia, które spadło na kraj za sprawą zmarłego - wpadł w rozpacz. W pogrzebie Stalina uczestniczyły miliony Rosjan, zapłakanych i szczerze poruszonych śmiercią „ojczulka narodu”. Był taki ścisk, że wiele osób zostało stratowanych na śmierć. Tajne służby natychmiast dyskretnie usuwały zwłoki i zbiorowa histeria mogła trwać dalej. Kazano także płakać całej Europie środkowo-wschodniej.

Pytanie o to, w jaki sposób Stalinowi - ponuremu zbrodniarzowi - udało się zawiązać duszami całego rosyjskiego narodu do dziś nie znalazło odpowiedzi. Jakich diabelskich metod użył, by

z totalitarnej maszyny komunizmu uczynić swój prywatny instrument do niszczenia ludzi? Czy wystarczyło zastosowanie terroru, czy też konieczna była również podatna gleba, czyli lud, przywykły do bezprawia i rządów despotów?

Biografia Stalina zawiera ciągle wiele niejasnych punktów. Po pierwsze dlatego, że on sam zawsze starał się zacierać wszystkie ślady własnej przeszłości. A po drugie dlatego, że dostęp do archiwów jest ciągle ograniczony. Niektórzy historycy twierdzą, że nie jest nawet pewna data przyjścia Stalina na świat: oficjalnie urodził się w 1879. Z tego co wiemy, wychował się w bardzo ubogiej rodzinie, w małym miasteczku gruzińskim Gori. Jego ojciec był nałogowym pijakiem, nie liczącym kopniaków i kuksańców zadawanych synowi. Gdy zmarł, matka oddała 11-letniego chłopca do se-

minarium duchownego. Młody Józef powołania jednak zdecydowanie nie miał. Ciągnęło go coś zupełnie innego... Łatwy zarobek, awantury i rozbój. W 1905 poznał Lenina i zaczął współorganizować na jego polecenie bandyckie napady rabunkowe, mające zasilać kasy partii bolszewickiej. Lenin z usług Dżugaszwili był bardzo zadowolony i już w 1912 roku uczynił z niego jednego ze swych najbliższych współpracowników w Komitecie centralnym. Kariera Gruzina nie była spektakularna, raczej ostrożna i powolna, przebiegała w cieniu. Gdy pod koniec swego życia Lenin zdał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo przedstawia sobą Stalin, było za późno.

Józef Stalin był człowiekiem bezbarwnym, zamkniętym i podstępny, nie posiadał ani wykształcenia, ani wychowania. Celował za to w intrygach wszelakiego rodzaju. Nazywano go „największą miernotą partii komunistycznej”. By utrzymać się u władzy, eliminował inteligentniejszych, sprytniejszych i bardziej przedsiębiorczych od siebie. Nie nawidził ludzi, którzy choć trochę go przerastali, nie cierpiał inteligencji. Wprawił w ruch maszynę masowych represji, która nie zatrzymała się ani na chwilę, maszynę denuncjacji, zaaranżowanych procesów, zbiorowych egzekucji, obozów koncentracyjnych, morza krwi. Podpisał setki tysięcy wyroków śmierci. W latach wielkiej czystki 1937-1938 złożył podpis na 400 listach, z których niektóre zawierały tysiące nazwisk. Wysłał na śmierć dawnych przyjaciół, rodzinę swojej żony, rodziny swych najbliższych współpracowników. Na Ukrainie i na Kubaniu, zagłodził 6 milionów ludzi. Miliony innych zmarły z jego powodu w gulagach.

Dokończenie ze str. 5

- Powołanie -

Staramy się nie iść na łatwiznę i nie zaniedbywać życia modlitwy, by nie oddalać się od Chrystusa, dla którego przecież pracujemy. Nie jest to łatwa praca dlatego potrzebujemy wsparcia modlitwy.

Ks. T.S.: Jakich wskazówek udzieliłby Brat, jako doświadczony misjonarz, swoim młodszym kolegom przygotowującym się do pracy na misjach?

Br. R.Ż.: Trudno jest udzielać takich wskazówek. Pisałem kiedyś naszym klerykom w Krakowie, że na misjach znajdą szerokie pole do działania, do realizowania siebie jako misjonarza - brata, misjonarza - kapłana. Karmelici to zakon o charakterze kontemplacyjno-apostolskim. Jeśli ktoś chce żyć w duchu proroka Eliasza ma do tego sposobność. Praca na filiach parafii kończy się wraz z zachodem słońca. Długie wieczory misjonarz spędza sam, w „towarzystwie” Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Jeśli ktoś czuje się powołany do apostołstwa, do działania wśród ludzi, również może się realizować na misjach. Ni-

gdy nie zabraknie ludzi potrzebujących wsparcia, kolejki do konfesjonaliu nie maleją, każda parafia bogata jest w grupy - wymagają one kapłanów prowadzących je. Kraje misyjne wciąż potrzebują misjonarzy.

Ks. T.S.: Czy Kościół może obecnie skutecznie pomagać misjonarzom w Afryce?

Br. R.Ż.: Na początku chciałbym zaznaczyć, że pomoc, w szerokim tego słowa znaczeniu, jest potrzebna. Przede wszystkim potrzebujemy jednak wsparcia „z góry”. Dlatego modlitwa w intencji misjonarzy jest nieocenionym skarbem. Ale konieczna jest też pomoc materialna, pomoc dla misjonarzy i pomoc dla ludzi, wśród których misjonarze pracują.

Ks. T.S.: Warto poświęcać się dla innych, zwłaszcza dla nieznających Chrystusa?

Br. R.Ż.: Oczywiście! Chryśtus do Apostołów, że „ich imiona zostaną zapisane w Księdze Żywota”. Chyba większej nagrody nie można się już spodziewać.

Dziękuję za rozmowę



Marian Dziwniel

Ks. Władysław Dobroć 50-lecie święceń kapłańskich

Urodził się 15 września 1930 r. w Wąsoszy koło Lichenia (pow. Konin) jako drugie dziecko z ośmiorga rodzeństwa. Rodzice - matka Julia z d. Zawisza i ojciec Michał - byli bardzo pobożnymi ludźmi.

Podczas okupacji niemieckiej mieszkali pod Warszawą, ojciec pracował jako kowal w majątku ziemskim. W 1945 r. wyjechali na Pomorze Zachodnie, zamieszkali w Gogolewie koło Stargardu Szczecińskiego. Tam młody Władysław spotkał księży z Towarzystwa Chrystusowego. Od nich uzyskał wiedzę o założonym w 1932 r. Towarzystwie Księżych Chrystusowców i dostał adres Niższego Seminarium Duchownego w Ziębicach na Dolnym Śląsku. Tam w 1952 r. zdał maturę i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego. Święcenia kapłańskie przyjął w Poznaniu w 1958 r. z rąk Ks.



Abp Baraniaka. Po wyświęceniu ks. Władysław podjął pracę kapłańską w parafiach na Pomorzu Zachodnim.

W 1975 r. otrzymał paszport i zgodę na wyjazd do Francji, do Roubaix. Potem były polskie parafie w Bruay en Artois (1976-83) i w Montigny en Ostrevent (1983-96). Od 1996 r. jest proboszczem polsko-polonijnej parafii w Dunkierce. W swojej posłudze duszpasterskiej nie ogranicza się tylko do parafii. W soboty i niedziele jeździ po parkingach przy autostradach w pobliżu Dunkierki, tam rozmawia z kierowcami TIR-ów z Polski. Przypomina im o Dniu Pańskim, rozdaje obrazki, chętnych przywozi na Msze św. do kaplicy PMK, a później odwozi. W sierpniu ub. roku wydarzył się pod Dunkierką tragiczny wypadek polskiego autokaru. Ks. Dobroć był jednym z pierwszych naszych rodaków tu żyjących, którzy pospieszyli na miejsce tragedii. Świadczył pomoc duchową ofiarom wypadku, pomagał tym, którzy przeżyli, modlił się za tych, co zginęli. W dniu 19 grudnia 2007 r. Lech Kaczyński - Prezydent RP, na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, odznaczył ks. W. Dobrocia Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP.

Wielką pasją księdza proboszcza są góry. Od 1960 r. jest członkiem Klubu Wysokogórskiego w Szczecinie.

Kilkakrotnie uczestniczył w wyprawach organizowanych przez ten klub: między innymi w Alpy austriackie, na Mont Blanc, na Elbrus, na Spitsbergen, na Grenlandię i do Laponii. W każdej z wypraw alpinista Dobroć był przede wszystkim kapła-



nem, naczynia liturgiczne były najważniejszym „sprzętem” w jego bagażu. Odprawiał Msze św. na ołtarzach zbudowanych z pudełek, z nart przywiązanych do kijków lub na płaskich występach skalnych. Dla ks. Władysława czas wypraw wysokogórskich skończył się, ale z członkami swego Klubu utrzymuje stałe kontakty. Niektórzy z jego współtowarzyszy wypraw „czyniąc góry ziemią sobie poddaną” tragicznie zginęli. Ksiądz - alpinista pamięta o nich w swoich modlitwach. Jego przyjaciele z okresu wypraw odwiedzają go. Niedawno w grupie szczecinian, którzy przyjechali odwiedzić Księdza proboszcza, była Pani Piotrowska, wdowa po Tadeuszu Piotrowskim (1940-86), jednym z najbardziej znanych w świecie zdobyw-



20 kwietnia 2008 r.
50. rocznicę
święceń kapłańskich
obchodzi:

**Ks. Władysław
Dobroć SChr.**

Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
Ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają
Czcigodnemu Jubilatowi
życzenia
obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.

ców najwyższych szczytów. Ks. Władysław Dobroć jest honorowym członkiem Klubu Wysokogórskiego w Szczecinie.

Nasz Drogi Księżu Proboszczu, twój główną cechą charakteru jest dobroć - tak jak twoje nazwisko. Tę swą dobrocią szczodrze nas obdzielasz, czynisz nas lepszymi. Dziękujemy Ci za to! Szczęść Ci Boże na dalsze lata Twej posługi kapłańskiej!

Twój Parafianie



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

Poziomo: **A-1.** Bardzo silny wiatr. **A-10.** Święcenia biskupie. **B-6.** Wierzchnia szata liturgiczna. **D-6.** Paragraf, artykuł. **E-3.** Praojciec rodu ludzkiego. **F-1.** Karciany kolor. **F-11.** Pora roku. **H-1.** Christian ..., paryski dyktator mody. **H-11.** Największy kontynent. **J-1.** Ryba z rodziny karpiowatych. **J-11.** Ciastko z ubitej piany z białek. **L-1.** Materiał naszyty na dziurę w ubraniu. **L-11.** Amerykański urząd do spraw lotniczych i kosmicznych. **Ł-9.** Niepożądana przesyłka internetowa. **M-5.** Plakat. **N-1.** Stalagmit, naciek na dnie jaskini wapiennej. **O-5.** Chwast zbożowy. **P-1.** Rzeka na Ukrainie, prawy dopływ Kalmiusa. **P-9.** Uszkodzenie urzędnika.

Pionowo: **1-A.** Ogólnie o wyrobie piekarskim. **1-J.** Łuk łączący oba bieguny geograficzne Ziemi, będący przecięciem jej powierzchni. **2-F.** Nieziemski istota. **3-A.** Brzemię, ucisk. **3-J.** Dawniej: ogrodzenie (palisada, częstokół). **4-F.** Łagodność, zyczliwość (jak nazwisko księdza Władysława - proboszcza polskiej parafii w Dunkierce). **5-Ł.** Ciężki oddech u niemowlęcia. **6-A.** Umysł, intelekt. **7-Ł.** Nie tylko „do kopania”. **8-A.** Grekokatolik. **9-Ł.** Podziałka na przyrządach pomiarowych. **10-A.** „...Akermańskie” - A. Mickiewicza. **11-H.** Kazalnica. **12-A.** Handlowiec trudniący się hurtową i detaliczną sprzedażą książek. **12-L.** Nie zawodowiec. **13-H.** Odkupiciel. **14-A.** Krótki tekst modlitewny, dawniej śpiewany na przemian przez dwa chóry po wersetach psalmu. **14-L.** Rodzaj szarady.

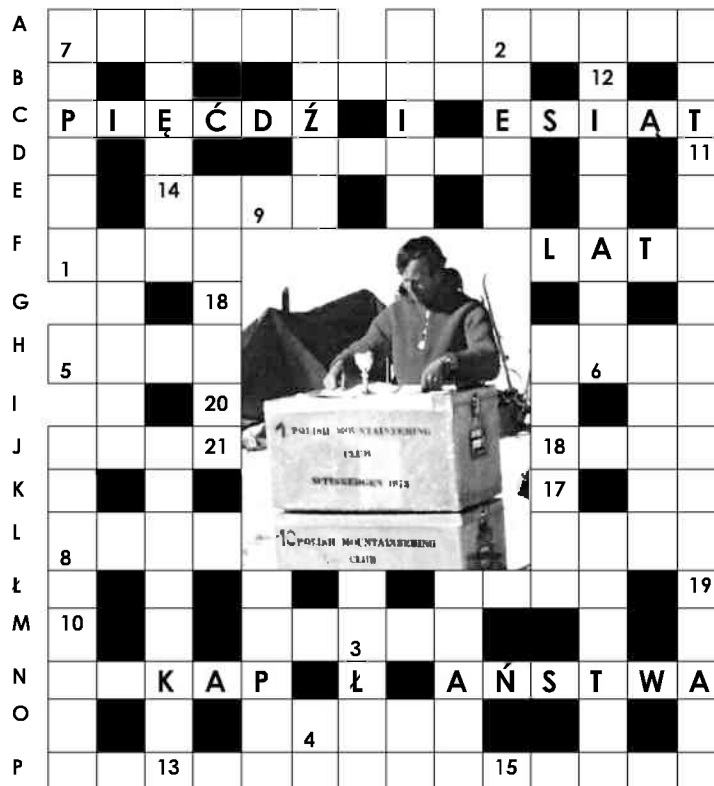
Rozwiązanie utworzą litery wypisane z ponumerowanych pól.
Zyczymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 9/2008 (2 marca):

Wina wyznana na pół darowana.

Poziomo: psotka, dowód, akonto, elewacja, opieka, warcaby, Jantra, kicha, trapez, suwary, władza, Hallyday, natura, sanki, kopiarka, Adrian.
Pionowo: suhak, szkaplerz, urlop, tancerz, okaryna, Adonaj, aktywa, owce, Łysa, satrapa, des, pedant, lawaterz, eta, zdania, czworak, ignitron, akcja, bohaterka, opady.

Krzyżówka na Rocznicę Święceń - proponuje Marian Dziwniel -



polonijne wspomnienia



Lyon:

Misterium Męki Pańskiej

Rozpoczyna się Męka Pana Jezusa. To mój grzech, to grzech każdego z nas sprawia, że Jezus cierpi. Podobnymi słowami jak w poprzednim roku, grupa teatralna Wspólnoty Polskiej w Lyonie rozpoczęła przedstawienie *Misterium Męki Pańskiej*.

Spektakl ten został zaprezentowany w niedzielę 9 marca przez polskich parafian w sali teatralnej przy kościele św. Trójcy w Lyonie.

Na wzór polskich misterii, takich jak w Poznaniu czy Górze Klasztornej, pragniemy w okresie Wielkiego Postu raz jeszcze towarzyszyć Panu Jezusowi w ostatnich godzinach Jego życia. Parafia polsko-francuska w Lyonie świętuje w tym roku swój podwójny jubileusz: 50-lecie istnienia parafii francuskiej i 80-lecie polskiej. Wystawienie Misterium stało się więc jednym z głównych punktów organizowanych uroczystości.

Przeznaczone było ono zasadniczo dla Polaków tutaj mieszkających, jednak pojawili się i Francuzi, dla których taki spektakl jest czymś niezwykłym.

Przedstawienie grane było po polsku, ale zawierało także krótkie rozważania w języku francuskim, co pozwoliło wszystkim widzom na głębszą refleksję. Publiczność uczestniczyła w trzynastu scenach,



Reżyser spektaklu - Elżbieta Blachas

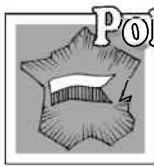
począwszy od okresu nauczania aż po zmartwychwstanie Pańskie.

Świetnie dobrana gra światła, doskonale dopasowana muzyka i pieśni pozwoliły otworzyć serca i wzruszyć każdego z widzów. Dzięki wspaniałej dekoracji, która podkreślała nastrój miejsc i przeżywanych scen, wszyscy przeniesieni zostali do Jerozolimy, gdzie toczyła się akcja całego przedstawienia.

Aktorzy - w końcu amatorzy - wspaniale interpretowali powierzone im role i dzięki temu, podobnie jak w ubiegłym roku, publiczność znalazła się nagle... w epoce działalności Jezusa.

Był to spektakl „rodzinny”, ponieważ uczestniczyły w nim zarówno dzieci, jak i dorośli. Zespół liczył przeszło 50 osób, a samo przedstawienie przygotowane było w rekordowym czasie dwóch miesięcy.

Widownia wypełniona była po brzegi - księża, pracownicy konsulatu, przedstawiciele polonijnych organizacji i szkół oraz przedstawiciele wspólnoty francuskiej byli pełni podziwu dla całej ekipy. Podobnie jak w poprzednim roku oklasków, owacji i gratulacji było co nie miara. A przygotowujące nas do Świąt Wielkanocnych „Misterium Męki Pańskiej” stało się dla wszystkich rodzajem dodatkowych, głęboko przeżytych rekolekcji.



Polacy we Francji

Ks. Tomasz Mikulak SChr

Magnificat anima mea Dominum, et exultavit spiritus meus in Deo salutari meo...

O złotym jubileuszu, Jubilacie i kapłaństwie...

***Własnego kapłaństwa się boję,
własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam,
i przed kapłaństwem klękam...***

Ten znany wiersz ks. Jana Twardowskiego towarzyszy chyba każdemu księdzu, bez względu na wiek czy kapłański staż. Towarzyszy zapewne neoprezbiterom, którzy mocno przeżywają dzień swoich święceń kapłańskich i towarzyszy tym kapłanom, którzy świętują kolejne rocznice przyjęcia sakramentu święceń. Pewno słowa tego wiersza odzywają w sercach srebrnych, złotych, diamentowych jubilatów. I razem z nim odżywa wspomnienie tego wielkiego dnia, jakim był dzień święceń kapłańskich, kiedy to biskup nakłada ręce na głowę kandydata, odmawia modlitwę konsekuracyjną, namaszcza dłonie świętym krzyżem, przekazuje patenę z chlebem i kielich z winem. Odżywa wspomnienie słów, które towarzyszą tej ostatniej czynności: „Przyjmij dary ludu świętego, które masz ofiarować Bogu. Rozważaj, co będziesz czynić, naśladuj to, czego będziesz dokonywać i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego Krzyża”.

W tym roku za 50 lat kapłaństwa Dobremu Bogu dziękuje Ks. Wacław Bytniewski SChr i wyśpiewuje swoje dziękczynienie, uwielbiając i chwając Boga swoim **MAGNIFICAT**.

I zapewne kontynuuje słowa wiersza kapłana-poety, nieco je parafrazując: **W kwietniowe przedpołudnie mych święceń**

***dla innych szare zapewne -
jakaś moc przeogromna
z nagła poczęła się we mnie [...] i
nadszła się nie mogąc
swej duszy tajemnicą***

***Czego pragnęło serce moje,
dałeś mi Panie!*** (por. Ps 21,5) -

te słowa Dostojny Jubilat umieścił przed laty na swoim prymitywnym obrazku. Te same słowa znalazły się na obrazku z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa. I te słowa streszczają całą kapłańską drogę Ks. Wacława.

A zaczęła się ona w Pyrzycach, na Pomorzu Zachodnim, gdzie aktywnie i z zapałem włączył się w odbudowę pyrzyckiej „katedry” - kościoła św. Maurycego (dziś Wniebowzięcia NMP) oraz budowę Kościoła jako wspólnoty ludzi ochrzczonych. Po czterech latach pracy na Pomorzu, która obejmowała nie tylko same Pyrzyce, lecz niemalże cały powiat, Dostojny Jubilat został skierowany przez zakonnych Przełożonych do pracy polo-

nijnej we Francji. Na ziemi francuskiej Ks. Wacławowi zlecano różne zadania i obowiązki, powierzając mu zadanie najbardziej odpowiedzialne: obowiązki Przełożonego prowincji francuskiej Towarzystwa Chrystusowego, które pełnił przez 13 lat w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych poprzedniego stulecia.

Podczas swojej ponad czterdziestoletniej posługi we Francji Dostojny Jubilat pracował na wielu placówkach i w wielu miastach: m.in. Montigny en Ostrevent, Roubaix, Wingles, Bruay la Buissière, Hallilicourt. Najdłużej mieszkał w domu prowincjalnym w Hesdigneul-les-Bethune (nie tylko ze względu na przełożenijskie obowiązki), z którym to domem bardzo się zżył, którego kąty, cegłę i metry kwadratowe otaczającego parku znał jak własną kieszeń. Ponadto w trakcie swojej duszpasterskiej pracy wśród Polonii francuskiej aktywnie włączał się w działalność organizacji polonijnych, pełniąc przez długie lata obowiązki Sekretarza Generalnego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji. Od początku nowego wieku i millennium ofiarnie posługuje jako kapłan Sióstr Sercanek w Fouquieres-les-Bethune, odprawiając im każdego dnia z rana Eucharystię.

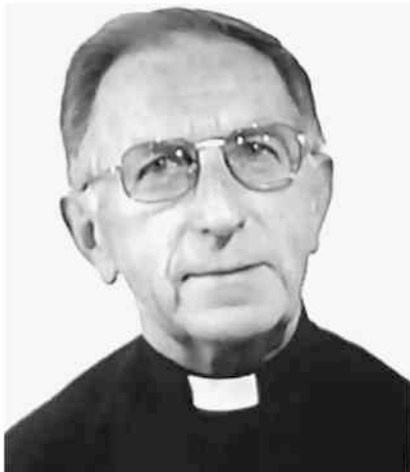
W łączymy się w jego dziękczynienie i uwielbienie Pana. I razem z Drogim i Dostojnym Jubilatem prosimy Boga, aby umacniał Ks. Wacława swoją łaską i błogosławieństwem, darzył zdrowiem i długim życiem, by jak najdłużej mógł Mu służyć oraz posługiwać wśród francuskiej Polonii.

A możliwość przebywania w początkach kapłańskiego życia i posługiwania, a zwłaszcza emigracyjnego posługiwania, jeszcze bardziej uświadamia mi wielkość daru otrzymanego w sakramencie święceń. Pobudza do refleksji nad tym, czym jest powołanie do służby Bożej i kapłaństwo... a także pozwala uświadomić sobie to, iż słowa „uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę” z wiersza Jerzego Lieberta pt. „Jeździec” są wciąż aktualne. Taka bowiem jest rzeczywistość powołania do służby Bożej i chyba również każdego powołania.

Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II w książce, w której opisuje swoje powołanie, określa je jako dar i tajemnicę (tak też tę książkę tytułuje). Albowiem to Bóg nas wybiera, udziela nam daru szczególnego wybrania, jakim jest powołanie zakonne i kapłańskie.

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przyniesli i by owoc wasz trwał” (J 15,16) - mówił Chrystus do Apo-

**20 kwietnia 2008 r.,
50. rocznicę
święceń kapłańskich
obchodzi:**



**Ks. Wacław
Bytniewski SChr.**

*Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
Ks. inf. Stanisław Jeź
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają
Czcigodnemu Jubilatowi
życzenia
obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.*

stołów i tak samo mówi do każdego, którego wybiera. Daje jednak każdemu wolność wyboru. Jego słowo i wybranie nie zniewala. Wzywa po imieniu i czeka na nasze „tak”, na nasze „fiat”, na nasze „Oto ja, posłój mnie!” (Iz 6,8). Dlatego Maryja staje się naszym wzorem, jak wypełniać wolę Bożą. Uczy nas tego swoim „fiat”. Wpatrzeni w ten wzór, uczymy się tę Bożą wolę w naszym życiu odszukiwać i wypełniać. A Ona jest naszą Opiekunką i Wspomożycielką.

Z drugiej strony, jak podkreśla Papież, powołanie jest tajemnicą, którą zna tylko Bóg. Tylko Bóg zna historię każdego powołania, dlatego doń trzeba podchodzić z drżeniem i bojaźnią, jak stwierdza ks. Jan Twardowski w przytoczonym na początku wierszu o kapłaństwie. Scena Zwiastowania i „fiat” Maryi uczy nas zawierzenia Bogu: jeżeli pozwolimy Bogu na Jego działanie w naszym życiu, to On wszystkiego dokona i będzie wspierał każdego powołanego, by ten mężnie kroczył drogą Bożego wybrania. Trzeba nam tego ufego zawierzenia, kapłaństwo i powołanie są bowiem rzeczywistością - kontynuując niejako myśl kapłana-poety - przed którą należy uklęknąć... Trzeba uklęknąć, bo są niejako czymś świętym, Bożym, a przez to niepojętym... Trzeba uklęknąć -

→ nąć, ażeby Bogu dziękować za to, że nas wybrał i nas wspiera, byśmy trwali i nie ustali... Trzeba uklęknąć, aby prosić o dalsze siły, moc i łaskę w podejmowaniu tego Bożego daru, darmo danego i jednocześnie zadanego... Trzeba uklęknąć, by móc każdego dnia Bogu mówić:

**TAK, NIECH MI SIĘ STANIE
WEDŁUG SŁOWA TWEGO...**

Kapłańskie święcenia, kapłański jubileusz to nie tylko okazja do wdzięczności, ale nade wszystko do modlitwy za kapłanów, żeby mogli godnie sprawować obowiązki wynikające z przyjętego sakramentu, bo są oni, jak powiada papież Paweł VI, pokorną gliną w Bożych dłoniach, która przez niezmywalny znak święceń stała się do Niego podobną. Ponadto ważna jest również modlitwa o liczne i święte powołania zakonne i kapłańskie, dlatego też swoją refleksję zakończę taką modlitwą, ułożoną przez Sługę Bożego Jana Pawła II:

Panie Jezu, który powołujesz, kogo zechcesz, wezwij wielu młodych do pracy dla Ciebie, do pracy z Tobą. Ty, który swoim słowem oświeciłeś tych, których powołałeś, oświeć nas darem wiary w Ciebie. Ty, który wsparłeś powołanych w trudnościach, pomóż przezwyciężyć trudności młodzieży współczesnej. A jeżeli powołujesz kogoś, aby poświęcić go w całości dla Siebie, niech od samego początku Twoja Miłość rozпали to powołanie i pozwoli mu wzrastać i wytrwać aż do końca.

Szkoła Polska

przy polskiej parafii
Podwyższenia Krzyża Św.

w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy
na nowy rok szkolny 2008-2009.

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.

Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięciolatków i sekcja sześciolatków.

Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.

Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.

W ramach godzin lekcyjnych, każda klasa ma lekcję religii.

Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość”, w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:

01 64 23 63 81 (od 18⁰⁰ do 20⁰⁰).

Nauczycielki



polonijne wspomnienia

Związkowy Dzień Skupienia Mężów Katolickich

Czwartek 13-tego marca 2008 r. spora grupa delegatów poszczególnych Stowarzyszeń Mężów Katolickich, wszystkich okręgów północnej Francji, zebrała się w Mericourt na wielkopostny dzień skupienia, mający na celu duchowe przygotowanie się do Święta Zmartwychwstania Pańskiego.

W pierwszej części spotkania ks. dyrektor Piotr Michniak odprawił nabożeństwo Drogi Krzyżowej, każdy rozważał mękę i śmierć Pana Jezusa.

Następnie delegaci uczestniczyli w Mszy św. odprawionej za zmarłych członków Związku, w intencji chorych oraz dla wyproszenia łaski uswięcenia dla obecnych. W okolicznościowym kazaniu kaznodzieja przypomniał, że wielkość miłości Bożej dla człowieka sprawiła, iż zesłał On Syna dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Syn Boży, spełniając wolę Ojca, wskazał nam, ludziom, jaka powinna być nasza postawa względem Pana Boga. Nasze osobiste życie winna cechować wiara i posłuszeństwo wobec Pana Boga, miłość dla Niego i naszych bliźnich, chrześcijańskie postępowanie. Nie można tego odwlekać na później, bo czas jest nam wyznaczony. „Czas ucieka, wieczność czeka” - słowa te skłaniają do pytania o to, co ważniejsze. Przemijające szczęście i dobrobyt, czy szczęśliwość w wieczności. Ten wybór zależy wyłącznie od nas samych.

Po Mszy św. w sali św. Eugeniusza Mazenod pan Teodor Kurowiak, zastępca prezesa (nieobecny z powodu choroby), przy-

witał zebranych delegatów, ks. dyr. P. Michniaka i miejscowego proboszcza ks. J. Osińskiego, życząc wszystkim owocnego udziału w tej duchowej refleksji.

Tematem, który ks. dyrektor rozwinął, była spowiedź św., czyli sakrament pojednania się z Panem Bogiem.

Na początku niejednemu wydało się to nieco dydaktyką katechizmową, ponieważ zasadniczo każdy z obecnych był przekonany, że w tej dziedzinie nic nowego się już nie dowie. Jednak drażnienie tematu wykładu i dokładne wyjaśnienia doniosłości aktu pokuty - duchowo świadomego i szczerego wyznania przewinień względem samego Boga - pozwoliły każdemu z nas na bardzo osobiste określenie jego relacji z Panem Bogiem. Okazało się, jak bardzo spowszedniały nam często praktyki religijne, pozbawione z czasem wszelkiej duchowości, nieraz i samoświadomości. Takie praktyki przestają być dla człowieka zasadniczym duchowym wsparciem.

Po tym posileniu duchowym nastąpił posiłek w postaci wspólnego obiadu w miłej, przyjacielskiej atmosferze.

Józef Pogodalla

Rekolekcje Wielkopostne w Dammarie lès Lys

W dniach 15-17 marca parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przeżywała Rekolekcje Wielkopostne, które wygłosił ks. Paweł Witkowski wspomagany przez p. dr Annę Krogólską ze Stowarzyszenia Misjonarzy Świeckich.

Rekolekcje były czasem łaski dla każdego z nas: mieliśmy okazję wysłuchać Słowa Bożego, wielbić Najświętszy Sakrament, skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz adorować Chrystusa, którego oblicze mogliśmy kontemplować na kopii Całunu Turyńskiego. Taką możliwość mieliśmy dzięki pani Annie, która przywiozła poświęconą kopię z Polski. Pani doktor dzieliła się z nami szczegółowymi i niezwykle interesującymi wiadomościami na temat Całunu oraz swoimi doświadczeniami misyjnymi z Afryki. Warto zaznaczyć, że identyczna kopia Całunu jest obecnie wystawiona do publicznej adoracji w Turynie, oryginał zostanie publicznie pokazany dopiero w 2025 r. Zatem była to jedyna w swoim rodzaju możliwość adoracji.

Bardzo dziękujemy Bogu za czas rekolekcji, za możliwość spowiedzi i za słowa pani Anny, które pobudziły naszą wiarę. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej Stowarzyszenia Misjonarzy Świeckich (<http://www.inkulturacja.pl/>), mamy nadzieję, że już niedługo znajdą się tam zdjęcia również z naszej parafii.



Uczestnik rekolekcji

Recenzje

Bogdan Usowicz

POLONIA CHRISTIANA

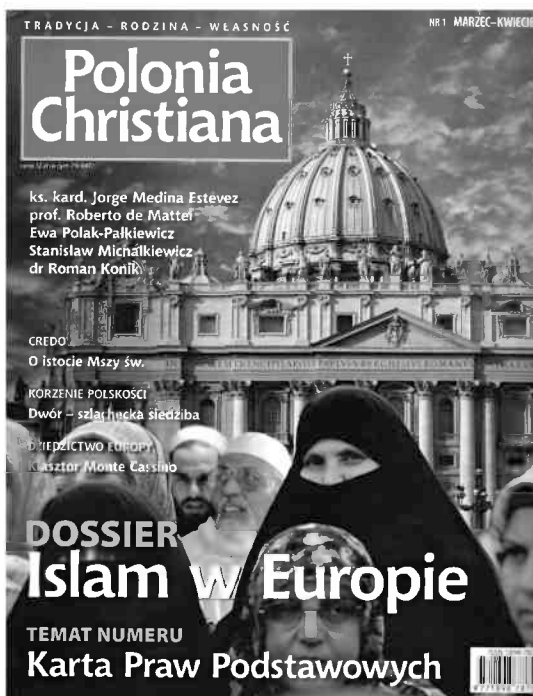
Na polskim rynku wydawniczym ukazało się nowe piśmo katolickie „Polonia Christiana”, z nadtytułem „Tradycja, Rodzina, Własność”. Nie trudno się domyślić, że nowy miesięcznik jest kierowany przez redaktorów, którym bliskie jest pojęcie katolickiej tradycji. Wydawcą jest Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi z Krakowa.

Pierwszy „podwójny” numer za marzec i kwiecień to blisko sto kolorowych stron formatu A-4, opracowanych niezwykle starannie wydawniczo. W „stopce” zawarto informację, że miesięcznik „powstaje przy współpracy z włoskim Radici Christiane”.

Tematem numeru pierwszego jest Karta Praw Podstawowych. Krytyczne podejście do dokumentu przedstawiają Roberto di Mattei, który uważa dokument za „instrument dyktatury relatywizmu” i Stanisław Michalkiewicz, który pisze o budowie „sojal-faszystowskiego imperium”. Podobne spojrzenie na Kartę Praw Podstawowych prezentują Piotr Doerre i Arkadiusz Stelmach w tekście „Ku laickim rządóm ‘mędrców’”.

Interesująco wygląda także specjalne *dossier* numeru poświęcone tematowi islamu w Europie. Pojawiają się tu przykłady Francji, Włoch, Bośni. Duża część numeru poświęcona jest pojęciu dziedzictwa. Dotyczy to Polski: „Dwór jako strażnik narodowych tradycji”, „Bogurodzica jako skarb średniowiecza”, „Sandomierz - perła południowej Polski”, Europy: „Monte Cassino i św. Benedykt” i religii: „Msza św. jako ofiara”, „Liturgia jako odbłask Nieba”. To właśnie termin „dziedzictwa”, czyli tradycji, jest myślą łączącą wszystkie artykuły i chyba najlepiej ilustrującą redakcyjny zamysł.

Redaktorzy numeru nie zapominają o historii: „Etos podziemia niepodległościowego po 1944 r.” Leszka Zebrowskiego, a w temacie „Prawdy, dobra i piękna” znajdziemy teksty dotyczące malarstwa, kryzysu sztuki sakralnej, liczne recenzje książek.



„Polonia Christiana” nie zapomina nawet o kulinariach, ale i tu znajdziemy przypomnienie, że „kuchnia jest owocem naszej cywilizacji”.

Wydaje się, że na krajowym rynku wydawniczym jest miejsce na konserwatywny nurt katolicyzmu i istniała tu spora luka wypełniana raczej pismami o charakterze niszowym. Pierwszy numer prezentuje się interesująco. Temat islamu to zjawisko, które od kil-

ku wieków (Sobieski pod Wiedniem) nie dotyczy bezpośrednio naszego kraju. Dziś jest to problem głównie południa Europy. Idące za nim przemiany cywilizacyjne okazują się jednak wspólnym wyzwaniem dla całej Europy. Czy Karta Praw Podstawowych nie jest tu czasami pewną formą kapitulacji i ważnym etapem tych zmian cywilizacyjnych? Historia Europy oparta na istnieniu prawa naturalnego przeżywa kryzys. W jej miejsce usiłuje się stworzyć nową historię, opartą o tych praw negację i relatywizm moralny. Nowy miesięcznik stawia sobie za zadanie obronę tradycji, własności i rodziny - fundamentów cywilizacji Europy opartej na chrześcijaństwie, filozofii greckiej i rzymskim prawie. Zadanie ambitne. Ponieważ lubię inicjatywy idące pod prąd, uważam, że debiutowi „Polonia Christiana” warto kibicować.

SPRZEDAM

Peugeot 206, rok 2000, 49.000 km, kol. czerwony, cena 4 tys. euro (do negocjacji).
Tel. 01 45 31 89 56; 06 29 30 49 14

Doktor ANDRÉ DZIULKO internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M° Liège lub Europe)
(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Anna NAWROCKI -	70 euro
Mme Rozalia NYNEK -	66 euro
Mr Marcel JAKUBOWSKI -	66 euro
Mr Edmond BOROWSKI -	66 euro
Mme Stanisława ZABIJAK -	70 euro
Mr Jan DOMAŃSKI -	70 euro
Mr Andrzej WIŚNIEWSKI -	66 euro
Mme Janina TACZAŁA -	70 euro
Mr Franciszek MICHULKA -	100 euro
Mme Alicja ROSPIN -	100 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Halina KĘDZIERSKI - PARIS -	50 euro
Elżbieta ŻBIKOWSKA - CHAMPIGNY -	15 euro
Stanislas AMBROZY - MERY SUR MARNE -	200 euro
Kazimierz LADRA - AMIENS -	20 euro
Janina i Jan KRUCZYŃSKI - AULNAY SOUS BOIS -	100 euro
Leokadia MARZYS - AUBY -	20 euro
Bronisław BARTOSIK - WITTELSHEIM -	50 euro
Zygmunt SNIEGULA - ROUVROY -	50 euro
Jean ROSZYK - COURCELLES LES LENS -	20 euro
Victor BORGUS - BETHUNE -	30 euro
Związek Katolickich Stowarzyszeń Mężów Polskich we Francji - BETHUNE -	200 euro
Władysław WRONA SITAREK - BARLIN -	100 euro
Janina SENQUIEVE - DAMMARIE LES LYS -	50 euro
Bożena i Dariusz ZDANOWICZ - BAGNOLET -	100 euro
Joseph KNUTEL - SARTROUVILLE -	158 euro
Eugenie WISNIEWSKI - DECHY -	300 euro
Jan POMIAN GRABINSKI - MORTAGNE -	33 euro
Ofiara anonimowa - IVRY SUR MARNE -	35 euro
Jean DEBUS - NILVANGE -	200 euro
Agata KALINOWSKA-BOUVY - MAREIL SUR MAULDRE -	50 euro
Krystyna i Lucjan DROZDOWSKI - BUAL -	50 euro
Antoni GALIŃSKI - ROUVROY -	30 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS



14-20 KWIETNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 14 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 8⁵⁵ My Wy Oni - magazyn 9²⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁴⁵ Siedem życzeń - serial 10⁴⁰ Pociąg do Hollywood - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Zamieszkałem w grobie - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat - program publicystyczny 14¹⁰ Determinator - serial 14⁵⁵ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik - W pogoni za Noa Noa 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17³⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Ada Rusowicz - Niebiesko Czarni - Pochwała śpiewania - widowisko 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 0⁰⁵ Panorama 0²⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0⁴⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 15 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliiki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Zanim sięgniesz po alkohol 9²⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁵ Podróżnik - W pogoni za Noa Noa 10⁰⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10²⁰ Zacznie gwiazd 10⁴⁵ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ 65 Rocznica Powstania w Getcie Warszawskim - transmisja uroczystości przed pomnikiem Bohaterów Getta 13⁵⁰ Klan - telenowela 14¹⁰ Pamiętaj o mnie 14²⁰ Sportowy tydzień 14⁵⁰ Warto kochać - serial 15³⁵ Forum - magazyn publicystyczny 16¹⁵ Zwierzowiec 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Największe miasto świata - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18³⁰ Polska z bocznej drogi 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁰ Forum 23⁰⁵ Jakby to było wczoraj - film dokumentalny 23⁴⁰ Ulice Kultury - magazyn 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 16 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przed-

szkole 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Mini Szansa - Golec Orkiestra 10⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela

dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Jakby to było wczoraj - film dokumentalny 15³⁰ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą - magazyn kulinarny 16⁰⁵ Zwarcie - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Reportaż 17⁵⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Noce i dnie - serial 22¹⁰ Niech świat pamięta o nas - Tragedia Górnoszlazaków 1945 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 17 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 10³⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 10⁵⁵ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dnie - serial 14⁰⁵ Niech świat pamięta o nas - Tragedia Górnoszlazaków 1945 15⁰⁰ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 16¹⁰ Reportaż 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - Straż Pożarna - magazyn 17⁵⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Klasyka dramatu - Letni Dzień 22³⁰ Kres podróży - film dokumentalny 23¹⁰ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 18 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Maszyna zmian - Misiaczek - serial 9²⁵ Odbudowując kościół na Ukrainie - reportaż 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Tajemnice lasu - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Klasyka drama-

A LOUER

Studio 18 m2, à 2mn des Champs Elysées (Av Carnot) au 6ème étage(sans ascenseur). Grande pièce, cuisine américaine, salle de bain douche + W.C. Parquet, meublé, deux fenêtres, très calme, interphone. Loyer 720 euro T.T.C.
06 61 10 15 58.

tu - Letni Dzień 14⁴⁵ Kres podróży - film dokumentalny 15²⁰ Akademia Domu i Wnętrza 15³⁵ Program ekumeniczny 15⁵⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16¹⁰ Duże dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁵ Odbudowując kościół na Ukrainie - reportaż 18⁰⁵ Polska na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁵ Kino Sąsiadów - Kapryśne lato - film 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 19 KWIETNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Mexico miasto z przeszłością - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12³⁰ Zacznie gwiazd 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Siedem życzeń - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17²⁵ Pasażer na gapę - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Kartka z podróży - dramat 22²⁵ Koncert Laureatów Nowej Tradycji 23⁴⁰ Duże dzieci 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 20 KWIETNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Serial animowany 10³⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Jacka w Słupsku 14¹⁰ Film 14⁵⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Tu i tam w Europie 16⁰⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces - Maciej Maleńczuk 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Determinator - serial 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

UN COUPLE CHERCHE DU TRAVAIL**TÉL. 06.25.87.41.35****ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych,

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS****KATOLICKI**

N° (2270)14: 13.04.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 2.4.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

SOLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

NOWE ZAPISY W MAJU.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, załoby.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



Prasoznawca

Prasa rozpisuje się na temat przeniesienia doczesnych szczątków Jana Pawła II z Grot Watykańskich do Bazyliki św. Piotra. Wiadomość tę pierwsza podała prasa włoska, została ona jednak zdementowana przez hierarchów watykańskich, gdyż przeniesienie zwłok może się odbyć dopiero po beatyfikacji naszego Papieża. Dziennik „Polska” (31 marca) pisze:

W sprawie przeniesienia zwłok Kuria Rzymska podjęła już pierwsze decyzje. Prace nad projektem prowadzi specjalna komisja kierowana przez archidiecezjalnego biskupa watykańskiego kard. Comastriego. Do Benedykta XVI należy jednak decyzja, czy Jan Paweł II zostanie pochowany w kaplicy Michała Anioła (gdzie znajduje się słynna „Pieta”), czy u św. Sebastiana (po lewej stronie od głównego wejścia). Papież Benedykt XVI będzie musiał też zdecydować, czy ciało naszego Ojca Świętego zostanie złożone w szklanej trumnie, czy w murowanym grobowcu. Wszystkie dokumenty niezbędne do zakończenia procedury zmierzającej do wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II są już gotowe. W marcu zakończyły się prace nad tzw. pozycją o cnotach, czyli kilkusetstronicowym opracowaniem, w którym na podstawie świadectw innych osób i wydarzeń z życia papieża udokumentowano, że osiągnął on cnoty chrześcijańskie w stopniu heroicznym. Gotowy jest również drugi niezbędny dokument, potwierdzający cud dokonany po śmierci papieża za jego sprawą. Opisano w nim nagłe i trwałe uzdrowienie francuskiej zakonnicy Marie Simon Pierre Normand z choroby Parkinsona. Ostateczna decyzja o beatyfikacji należy do Benedykta XVI.

W tym samym numerze „Polski” znajdujemy publikację dotyczącą napiętej sytuacji między Polską a Chinami po deklaracji premiera Tuska, że nie pojedzie na otwarcie olimpiady w Pekinie i po poparciu Polaków dla Tybetu. Gazeta informuje o prawdopodobieństwie pogorszenia wymiany gospodarczej Polska - Chiny. *Chiny są naszym trzecim partnerem handlowym po Rosji i Niemczech. W 2007 r. na chińskie towary wydaliliśmy 8,5 mld euro, o 40 proc. więcej niż rok wcześniej. Na przestrzeni ostatnich 13 lat wartość importu z Państwa Środka wzrosła z 1 do 32,3 mld zł. Polska ma jednak dużo więcej do stracenia niż Chiny. Powód jest prozaiczny - nie jesteśmy dla Chin znaczącym partnerem handlowym. Gdyby to Stany Zjednoczone zachowały się tak jak Polska, to na pewno byłaby ostra reakcja Pekinu. To nas ratuje przed wielkimi stratami.*

1 50 tys. dzieci stało się ofiarami wielkiej emigracji, którą Polska przeżywa od kilku lat. Ich rodzice pracują w Anglii, Irlandii, Skandynawii i innych krajach zachodniej Europy, a wychowaniem zajmują się krewni albo także znajomi. Problem jest bardzo poważny, dotyczy ok. 3 proc. dzieci w wieku szkolnym - alarmują naukowcy z Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie. Połowa przypadków to dzieci wychowywane przez jedno z rodziców, jedną czwartą stanowią dzieci pozostające pod opieką dziadków, zaś spora liczba dzieci oddana została przez rodziców, udających się do pracy na Zachód, do domów dziecka. Rozmiar problemu i skutki eurosieroctwa muszą niepokoić. „Dziennik” (27 marca) pisze:



Podbiliśmy Anglię, ożywiłiśmy walijskie miasteczka, przyczyniliśmy się do irlandzkiego wzrostu gospodarczego, jesteśmy wielkim dynamicznym narodem... zapomnieliśmy o sobie. Zachwycaliśmy się sukcesami rodaków emigrantów. Gdzie były władza i opozycja, gdy należało przeciwdziałać zjawisku i przygotować poprawki w prawie rodzinnym? Cieszyliśmy się, że emigracja przetrzuca na innych problem bezrobocia, a dla Polski oznacza jedynie gigantyczne transfery pieniężne. Gdzie byliśmy my, bo - nie ukrywajmy - niemal każdy z nas ma wśród znajomych rodzinę rozbitą przez emigrację? Emigracja to zawsze tragiczny wybór. Emigracja plus rozłąka czyni ten wybór niemal dramatyczny. Rozwiązanie leży tak naprawdę w każdym z nas: zawsze zastanówmy się sto razy - czy warto.

W drodze do Chartres

Jezu Miłosierny, Ty, co przyjmujesz marnotrawnych synów, chciej przyjąć i mnie, gdy powracam.

Dla naszego Pana wyruszyliśmy w pielgrzymkę do Chartres, gdzie każdy na swój sposób był obok Boga, szedł z Nim i klęczał przy Nim.

Walczyliśmy także z szatanem w postaci ciężkiego plecaka, bolących odcisków i krętych dróg, przez które brnęliśmy w błocie. Nasza mała wędrówka rozpoczęła się w katedrze Notre Dame w Paryżu, skąd wyruszyły wszystkie grupy. Już od samego rana, choć przejmował chłód, to jednak uśmiech i entuzjazm rozgrzewały każdego z nas. Pośród licznych grup szła również grupa polska. Liczyła on 30 osób, w tym dwie siostry sercanki: s. Aldonę i s. Chrystynę, które otaczały nas swoją troską, oraz ks. Stanisława Świerka, który wspierał nasz trud swoim przykładem. Jako jedyni posiadaliśmy i nieśliśmy dumnie polską flagę. Podążaliśmy drogą św. Andrzeja. Podzieleni na trzy grupy rozważaliśmy Słowo Boże. Szukaliśmy, co przez te słowa Pan Bóg chce nam powiedzieć. Wspólne wnioski na pewno będą umocnieniem w życiu osobistym. Oto kilka krótkich wypowiedzi płynących prosto z serc młodych pielgrzymów.

„Z pielgrzymki do Chartres wyniosłam radość i ogromną siłę, by świadczyć o Miłosierdziu Bożym. Mogłam rozmawiać z innymi, którzy są bliżej lub dalej Pana Boga i wzrastają w wierze poprzez modlitwę i śpiewy. Przeżyłam to święto, poznając siebie w świetle Miłosierdzia.” (Krysia).

„Każdy idzie, bo szuka. Nie zawsze szukamy Boga, ale w końcu Go znajdujemy. Zgiełk, szum, sygnał karetki czy wozu policyjnego - tego tam nie ma, jest zapach ciszy. Każdy niesie plecak, ale nie wie, po co robi się on coraz cięższy. Za każdym razem idzie się inaczej, odkrywa się ludzi, przyrodę i odnajduje w tym wszystkim Boga.” (Krzysiek).

„Dziękuję Ci Panie za Twą miłość do mnie, moich bliskich. Dziękuję, że oddałeś życie za mnie i że dałeś mi nadzieję, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Zawsze jesteś ze mną, mimo iż często wydaję mi się, że jestem sama. Bierzesz mnie w swoje ramiona jak pasterz owcę, szukasz mnie jak zagubionej drachmy, a ja powracam jako marnotrawna córka. Dziękuję Ci, Panie, za możliwość usłyszenia ciszy podczas tego pielgrzymowania do Chartres.” (Magda).

„Wielkim przeżyciem dla mnie było otwarcie się przed Bogiem, powierzenie Mu moich prośb w szczerą modlitwę. Poczulem, jak obdarza mnie swoją łaską, że mnie wysłuchał i dał, o co prosiłem. Czulem, że był przy mnie. Zatrzymałem się, spocząłem przy ludziach, którzy byli dla mnie otwarci, życzliwi. Takich nie spotkałem w Paryżu. Rozmawiając z moim Bogiem, niczego nie ukrywałem. To była droga odkrywania samego siebie, własnych błędów, potknięć. Czas pomyśleć o jutrze. Wracam na Twoją ścieżkę, Jezu!” (Marek).

„Panie szukam i szukam tej wiary, którą mi dałeś, która jest w moim sercu choć czasem nie mogę jej znaleźć. Pomóż mi ją odkrywać, pomóż mi dążyć do świętości, której tak pragnę. Na tej pielgrzymce czułam Twoje dłonie na moim sercu, czułam Twoją wielkość i swoją małość. Nie mogłam Cię chwycić i zatrzymać, choć byłeś tak blisko. Gdy szłam do Ciebie z ciężkim plecakiem, z poobdzieranymi kostkami byłam taka szczęśliwa, że mogłam Cię naśladować. Szłam do Ciebie z tak wspaniałymi ludźmi, którzy - jak ja - pragną Cię kochać.” (Paulina).

Wracaliśmy obolali i zmęczeni, ale wcale nie przeszkadzało nam to radować się każdą wspólną chwilą.

Małolata



Polacy we Francji

W drodze do Chartres



zdjęcia P. Legutko





**W Galerii GK...
15-go kwietnia przypada
Międzynarodowy
Dzień Kombatanta**

foto. M. Świątkiewicz

karty telefonizacji IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeśli chcesz więcej minut

100% PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€**

Wybierz 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.